Nr. 169 Środa, dnia 22 czerwca 1938 r. Rok XXXVII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł.. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prezydent Irlandii de Valera, którego partia otrzymała absolutną większość w wyborach do parlamentu.

Młodzież w służbie pracy.

Maturzyści ochoczo stawili się do pierwszego turnusu.

Serdeczne przyjęcie przez junaków.

WARSZAWA 22,6. Maturzyści przeznaczeni DO PIERWSZEGO TURNUSU SŁUŻBY PRACY zgłosili się dnia 20 czerwca do batalionów junackich, które im wskazano w kartach powołania.

Jak świadczą napływające meldunki, poza drobnymi spóźnieniami poborowi z cenzusem stawili się punktualnie. Przybywali w nastroju bardzo dobrym. Choć miejscami pogoda nie sprzyjała, maturzyści nawet śród deszczu maszerowali sprawnie czwórkami z wesołą piosenką na ustach. Dzięki rozpowszechnionemu śród młodzieży szkolnej zwyczajowi spędzania wywczasów letnich na obozach, życie obozowe nie jest dla olbrzymiej większości nowością. Wielu przywiozło ze sobą mapy i przewodniki, aby się zapoznać bliżej z okolicą, w której będą przebywać. Uprzednia akcja uświadamiająca, jaką rozwijała prasa, sprawiła, że maturzyści przybywją przygotowani i świadomi obowiązków junackich.

Zaskoczyło przybywających serdeczne przyjęcie, jakie im zgotowali junacy. Od razu przystąpiono do umundurowania poborowych i już następnego dnia po przybyciu wcieleni do szeregów maturzyści wystąpili w mundurach junackich. Najpospolitsze pytanie, jakie pada z ust przybywającej młodzieży streszcza się w słowach: co i gdzie będziemy robić? Wielu maturzystów po odbyciu pierwszych 3 godzin pracy utrzymuje, że stopniowa zaprawa w ciągu tygodnia jest zbyteczna, że od pierwszego dnia mogliby przystąpić do normalnej, 6-cio godzinnej pracy. Zadowoleni są z jadła junackiego— prostego, lecz zdrowego i obfitego. Maturzyści pochodzący z tych samych szkół, lub z tych samych miejscowości zgłaszają prośby o przydział do tej samej drużyny, czy tego samego plutonu. Komendanci jednostek organizacyjnych w miarę możności prośby te uwzględniają. Zaraz pierwszego dnia poborowi maturzyści wysyłali masowo do rodziców pocztówki z wiadomością o przybyciu. Padały gęste pytania czy wolno będzie zapraszać rodziców, znajomych i przyjmować odwiedziny. Władze junackie wyjaśniają, że jest to dozwolone, byle nie w godzinach pracy i zawsze za zezwoleniem komendanta batalionu.

Te wszystkie wiadomości świadczą z jednej strony, że młodzież łatwo i szybko się dostosowuje do nowych warunków, a z drugiej, że władze junackie potrafiły dobrze przygotować przyjęcie pierwszych zastępów maturzystów do szeregów.

Flota brytyjska pływa

Król na pokładzie okrętu „Nelson".

WEYMOUTH 22,6. Wczoraj o godz. 9,30 odpłynęło z Weymouth na morze 80 jednostek floty metropolii pod dowództwem okrętu admiralskiego „Nelson", na którego pokładzie znajduje się król Jerzy w towarzystwie ks. Kentu i admirała sir Charles Forbes.

MILION ZŁ. STRAT.

KIELCE 22,6. (tel. wł.) Według dotychczasowych obliczeń klęska gradobicia w trzech powiatach woj. kieleckiego spowodowała straty, przekraczające 1 milion złotych.

Komplikacje w Czechosłowacji.

Za kilka tygodni wyniki narad w Pradze.

Najtrudniejszy punkt żądań Henleina.

PRAGA, 22.6 — W tutejszych kołach politycznych wyrażane jest przekonanie, że wobec trudności, nastręczających się w rozwikłaniu skomplikowanych zagadnień mniejszościowych, **wyników obecnych narad rządu praskiego należy oczekiwać dopiero za kilka tygodni.** Zdaniem tych kół, **nie wydaje się prawdopodobnym, by z mniejszością niemiecką osiągnięto porozumienie, które by zadowoliło wszystkie żądania Niemców sudeckich,** aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że mniejszości niemieckiej udzielone będą ważne koncesje. Czeskie koła polityczne pokładają duże nadzieje na polepszenie stosunków z Rzeszą przez udzielenie daleko idących koncesyj mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

ANALIZA 8 PUNKTÓW.

PRAGA, 22.6 — „Poledni Listy" publikują artykuł, zajmujący się **analizą 8 punktów ostatnio sprecyzowanych przez partie sudecko-niemiecką.** Ciekawym momentem wywodów tego pisma jest stwierdzenie, że **za najtrudniejszy do przyjęcia punkt** uważają Czesi nie rozgraniczenie terytorialne obu narodów, lecz punkt dotyczący **restytucji stanu posiadania Niemców z 1918** roku. Pismo uważa, że obejmuje on **tak wielkie sumy, których nie jest w stanie zapłacić żadne państwo.** Chodzi bowiem o anulowanie pożyczek wojennych, zwrot wywłaszczeń z tytułu reformy rolnej, co stanowi przeszło 500 tysięcy hektarów ziemi niemieckiej, odszkodowania za wydalenia z urzędów państwowych tysięcy Niemców, straty instytucyj kredytowych i całą masę innych tytułów prawnych do odszkodowań, których w całości nawet nie sposób jest przewidzieć.

OSTRE OŚWIADCZENIE SŁOWACKIE.

BRATISŁAWA, 22.6 — W „Slovaku" opublikowany został wywiad z przewodniczącym delegacji Słowaków amerykańskich d-rem Hledko. Wywiad ten utrzymany jest w **niezwykle ostrym tonie.** Dr. Hledko zaznaczył, że Słowacy, jak miał możność stwierdzić na miejscu, nie są we własnym państwie wolnymi obywatelami, ale muszą podlegać obcej woli. Dr. Hledko nadmienia, że stan ten ulegnie zmianie. Optymizmem napawa go zarówno sukces wyborczy autonomistów słowackich, jak i głęboki i powszechny wzrost uświadomienia narodowego.

SZTUCZNE PRÓBY BEZ REZULTATU.

BRATISŁAWA, 22.6 — Dotychczas lojalnie nastrojony organ słowackich ewangelików „Narodni Noviny" opublikował sensacyjny wywiad z członkiem delegacji Słowaków amerykańskich pastorem Rolikiem. Zanzacza on, że jako obywatel amerykański spodziewał się, iż Czechosłowacja jest demokratyczną republiką. W tej republice jednak demokracja nie jest „dostatecznie demokratyczną", a prawdziwa wolność nie istnieje. Atmosfera polityczna Czechosłowacji jest przesycona polityką, anormalną, niewolniczą i dyskryminującą prawa słowackie. Stworzyło to ten stan rzeczy, że gdyby zaszła potrzeba nowych ofiar na rzecz państwa, to Słowacy mogliby je ponieść dopiero uo uzyskaniu takich gwarancyj, które nie pozwoliłyby na powtórzenie 20-letnich smutnych doświadczeń z umową pittsburska. Zapytany o stosunki w Ameryce, pastor Rolik stwierdził, iż emigracja czeska i słowacka żyje tam odrębnym życiem dwóch narodów. **Sztuczne próby stworzenia Czechosłowaków pozostały bez rezultatu.**

RIALTO
Pocz. 4 pp.
Dziś premiera!
Cudowny nastrój... urok... czar... fascynująca intryga...
DANIELLE DARRIEUX
w przepysznej komedii p. t.
ZŁOTO na ULICY
W gł. roli męskiej ALBERT PREJEAN
Reżyseria: H. KOSTERLITZA — twórcy „Calbi" i „Piotrusia" Muzyka J. PAPRYSA komp. przebojów „Nieponia"

Rząd przy pracy.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Szeroki zakres pomocy dla rolnictwa.

WARSZAWA, 22.6 (PAT) — Dnia 21 czerwca b. r. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego **posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów,** na którym rozpatrzono cały szereg bieżących spraw gospodarczych, a zwłaszcza **powzięto uchwały w sprawie rolniczych kredytów zastawowych oraz kredytów na obrót artykułami rolnymi w kampanii 1938/39.**

W roku gospodarczym 1938/39 uruchomione zostaną dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż w wysokości 40 milionów zł. kredytu rejestrowego i 15 milionów zł. kredytu zaliczkowego. Wysokość oprocentowania kredytu rejestrowego wyniesie 4 i pół procent, a zaliczkowego 4 procent w stosunku rocznym.

Jednocześnie zostały upoważnione instytucje kredytowe na zaliczkowanie tych kredytów do wysokości 25 procent przewidywanego kredytu jeszcze przed załatwieniem wymaganych formalności.

Obok kredytów rejestrowych i zaliczkowych dla rolników uruchomione zostaną w bieżącym roku gospodarczym kredyty zastawowe zbożowe dla instytucyj handlowych, przedsiębiorstw, spółdzielni i central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych. Wysokość oprocentowania tych kredytów wynosić będzie dla pożyczkobiorcy 5 procent w stosunku rocznym.

W bieżącym roku gospodarczym rozszerzone zostaną ponadto kredyty zastawowe na artykuły pastewne i roślinne.

Szybkie uruchomienie uchwalonych kredytów rejestrowych i zaliczkowych powinno pozwolić — w drodze dopływu kapitału obrotowego do rolnictwa — na bardziej równomierne rozłożenie podaży płodów rolnych przez przeciąg całego roku gospodarczego.

Ponadto komitet ekonomiczny ministrów m. in. uchwalił wypłatę specjalnej dywidendy dla akcjonariuszów mniejszości zakładów Żyrardowskich s. a. oraz powziął uchwałę w sprawie udziału Polski w nowojorskiej wystawie światowej w 1939 r.

Okrucieństwa wojny lotniczej.

Premier Chamberlain o zbombardowaniu statków brytyjskich.

Anglia nie myśli o czynnej interwencji.

LONDYN, 22.6 — W izbie gmin odbyła się po południu **debata na temat bombardowania statków brytyjskich** na wodach hiszpańskich przez eskadry powietrzne gen. Franco.

W imieniu opozycji, która zgłosiła demonstracyjny wniosek skreślenia 100 funtów z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, debatę zainicjował poseł labour party Noel Backer, niegdyś sekretarz b. ministra spraw zagranicznych labour party Hendersona. Mówca wystąpił przeciwko tezie, że nowe rodzaje broni czynią koniecznymi nowe przepisy co do sposobów prowadzenia wojny.

Noel Backer przeciwstawił się poglądowi, jakoby żegluga brytyjska na wodach hiszpańskich służyła kontrabandzie. Przemówienie swe Backer zakończył, domagając się, by rządowi hiszpańskiemu pozwolono na zakup broni.

Premier Chamberlain, przyjęty życzliwą owacją większości izby, wygłosił krótkie przemówienie, trwające zaledwie pół godziny.

Premier na wstępie **ostro i z naciskiem potępił okrucieństwa wojny lotniczej, stosowanej obecnie zarówno w Chinach, jak i w Hiszpanii.** Okrucieństwa te mogą — zdaniem premiera — spowodować w społeczeństwie brytyjskim reakcje tak silną, jakiej się nikt nie spodziewa. Premier przyznał, że **sposób prowadzenia wojny lotniczej jest nagół niedostatecznie uregulowany** i nie wszystkie ewentualności są objęte dotychczasowymi przepisami. Zdaniem premiera, **prawo ustala trzy niewątpliwe zasady wojny lotniczej,** a mianowicie:

1) nie wolno podejmować ataków lotniczych w stosunku do ludności cywilnej i zamieszkałych przez nią osiedli,

2) nie wolno atakować objektów, nie będących wyraźnie objektami wojskowymi, lub służącymi celom wojny,

3) konieczne jest ostrzeżenie najpierw ludności cywilnej, aby odsunęła się z bezpośredniego sąsiedztwa objektów wojskowych, zanim objekty te będą podlegały bombardowaniu.

Umyślne ataki na ludność cywilną stanowią, według premiera Chamberlaina, niewątpliwe pogwałcenie prawa międzynarodowego

Inaczej jednak, zdaniem premiera, przedstawia się sprawa ze statkami, które znajdują się w obrębie wód terytorialnych obcego państwa. W Hiszpanii, jak wiadomo, trwa wojna. **Ci, co dążą do wielkich zarobków z żeglugi w strefie wojennej, muszą wziąć na siebie ryzyko tego przedsięwzięcia.** Rząd brytyjski rozpatrywał dokładnie pod każdym względem legalne możliwości przeciwstawienia się atakom na statki brytyjskie na wodach terytorialnych Hiszpanii i doszedł do przekonana, że **cokolwiek zostałoby przedsięwzięte poza protestami, równałoby się czynnej interwencji, do której rząd brytyjski niema zamiaru się uciekać.**

Pod tym względem — oświadczył premier Chamberlain — polityka rządu brytyjskiego pozostaje taką, jaką była za czasów ministra Edena. Wówczas również ochrona udzielana była żegludze brytyjskiej jedynie nazewnątrz wód terytorialnych. Premier przewiduje, że istnieje tylko jedna droga pomyślnego rozwiązania tej sytuacji. Jest nią zakończenie wojny. Rząd brytyjski od czasu do czasu bada możliwości doprowadzenia do zakończenia wojny domowej w Hiszpanii i w dalszym ciągu będzie w tym kierunku kontynuował swe wysiłki bądź samodzielnie, bądź też wspólnie z innymi mocarstwami.

Premier nie sprecyzował, jak pojmuje załatwienie sprawy hiszpańskiej, jako warunku wprowadzenia w życie układu włosko-brytyjskiego. W kuluarach izby twierdzą, że premier nie poruszył tej sprawy, ponieważ projekt brytyjski wycofania obcych oddziałów z Hiszpanii został wczoraj przyjęty przez podkomitet nieinterwencji.

Po przemówieniu Chamberlaina zabierali jeszcze w dyskusji głos sir Archibald Sinclair, Lloyd George i Butler.

Wniosek, zgłoszony przez Labour Party, został odrzucony 278 głosami przeciwko 48.

30-tu wieśniaków utonęło w Bugu.

Tragiczna przeprawa przez rzekę.

BRZEŚĆ nad Bugiem, 22.6 — W dniu wczorajszym w godzinach rannych w miejscowości Orla powiatu Brzeskiego wydarzył się tragiczny wypadek zatonięcia 30-tu wieśniaków.

Miejscowi rolnicy przeprawiali się w dużej łodzi przez Bug, na sianokosy po drugiej stronie rzeki. Na środku rzeki wyłamało się dno łodzi i wszyscy jadący wpadli do wody. Z 30-tu jadących łodzią wieśniaków nie uratował się ani jeden. Również nie wydobyto dotąd żadnych zwłok. Rzeka Bug w miejscu, którym przeprawiali się wieśniacy jest bardzo głęboka i posiada liczne wiry.

Wieś Orla, licząca 59 gospodarstw, pogrążona jest w głębokiej żałobie.

Hiszpania pułapką dla Europy.

Ponure nadzieje czerwonych wywołania ogólnego konfliktu.

B. premier Flandin demaskuje akcję b. rządu Bluma.

PARYŻ 22,6. B. premier Flandin wygłosił przez radio obszerne przemówienie, w którym sprecyzował swój punkt widzenia na sytuację międzynarodową, określając go jako **punkt widzenia opozycji.** Przemówienie to miało na celu, ze względu na zamknięcie sesji parlamentarnej, wyjaśnienie opinii publicznej zasadniczych punktów poprzedniego wystąpienia p. Flandina na prowincji, w którym zarzucił on poprzednim rządom frontu ludowego **łamanie zobowiązań o nieinterwencji w sprawie Hiszpanii, oraz wypowiedział się przeciw angażowaniu się Francji w konflikt czechosłowacki.** Flandin atakowany z tej racji przez lewicę w swym przemówieniu podtrzymał swe poprzednie tezy, zwłaszcza o ile chodzi o politykę Francji wobec Hiszpanii. „Gdy występowałem przeciw ciemnym machinacjom, zagrażającym pokojowi — oświadczył Flandin— to m. in. miałem na myśli **poufne zarządzenie rządu Bluma z 17 marca b. r.** które bynajmniej nie zostało ogłoszone w dzienniku oficjalnym, a które **pozwalało na przewóz przez Francję ładunków broni do Hiszpanii w kwietniu i maju** w chwili, gdy w Londynie toczyły się rozmowy na temat wycofania ochotników z Hiszpanii. Na mocy tego pozwolenia **przewieziono przez Francję około 20 tys. ton materiałów wojennych do Hiszpanii.**

Premier Flandin uważa tego rodzaju taktykę jako wysoce niebezpieczną dla pokoju i w konkluzji wyraża zadowolenie, iż obecny rząd Daladiera zdecydował się położyć kres tego rodzaju praktykom.

O ile chodzi o zasadniczą linię polityki zagranicznej Francji, to zdaniem Flandina całe zagadnienie sprowadza się do tego, **czy polityka Francji oprzeć się ma całkowicie na Anglii, czy też na Rosji sowieckiej.** Flandin jest za całkowitym orientowaniem **się Francji w kierunku na Anglię.** W sprawie czechosłowackiej Francja również winna iść śladem polityki angielskiej.

Premier Flandin, precyzując dokładnie swe stanowisko wobec ostatnich wypadków czechosłowackich, zaaprobował w pewnym sensie taktykę rządu Daladiera w dn. 21 maja, oświadczając, że właściwie Anglia i Francja zastosowały wtedy metodę koncyliacji, wywierając w Berlinie i Pradze stosowny wpływ na rzecz pokojowego załatwienia sprawy.

OBRADY KOMITETU NIEINTERWENCJI

LONDYN 22,6. Reuter komunikuje, że podczas 2-godzinnych obrad komitetu nieinterwencji osiągnięto daleko idące porozumienie.

Brytyjskie koła polityczne wyrażają zadowolenie z powodu faktycznego zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej dla transportów broni i amunicji.

Delegacje włoska i sowiecka również są zadowolone z postępów osiągniętych podczas obrad komitetu.

OSTRZEŻENIA BERLIŃSKIE.

BERLIN 22,6. W związku z wtorkową dyskusją komitetu nieinterwencji w Londynie, „Nachtausgabe" stwierdza, że prasa brytyjska już od tygodnia prowadziła usilną propagandę za osiągnięciem **kompromisu w kwestii hiszpańskiej,** który byłby do przyjęcia także i przez Sowiety. **Kompromis ten zmierza do uniemożliwienia gen. Franco osiągnięcia całkowitego zwycięstwa w Hiszpanii,** a jednocześnie do realizacji układu z Włochami, który— jak wiadomo— wchodzi w życie po wyjaśnieniu sytuacji w Hiszpanii. Nie jest rzeczą Rzeszy — kontynuuje dziennik — do jakiego kompromisu i porozumieniem doszłyby rządy brytyjski, francuski i inne, bezpośrednio w konflikcie hiszpańskim zainteresowane mocarstwa, nie ulega jednak wątpliwości, iż nadzieje prasy brytyjskiej, że da się osiągnąć w szybkim czasie kompromis bez jednoczesnego całkowitego zwycięstwa gen. Franco, zaliczyć należy do rozważań czysto teoretycznych. Jedynie gen. Franco posiada szanse politycznego ' wojskowego zwycięstwa. Słuszne są także— zdaniem — „Nachausgabe"— wywody paryskiego „Journal", stwierdzające, że **nadzieje rządu barcelońskiego opierają się wyłącznie na oczekiwanym przez komunistów powszechnym konflikcie,** co Londyn — zanim zdecyduje się na nieszczęśliwy kompromis— winien wziąć pod baczną uwagę.

WYNIK WYBORÓW DO PARLAMENTU IRLANDZKIEGO.

DUBLIN 22,6. W wyborach do parlamentu w państwa Irlandzkiego partia de Valery uzyskała 76 mandatów, ma więc absolutną większość, partia Cosgrave'a — 42 mandaty, niezależni 7 i partia pracy 9 mandatów.

CHINY OTRZYMUJĄ BROŃ Z FRANCJI.

TOKIO 22,6. Agencja Domei donosi, że wbrew zapewnieniom francuskim, chiński dowódca garnizonu w Hankou gen. Czen-czeng oświadczył korespondentom zagranicznym, że Chiny otrzymują z zagranicy, m. in. z Francji stałe dostawy broni i amunicji. Ta sama agencja donosi, że większość broni i amunicji którą wojska japońskie zdobyły w składach w m. Anking jest produkcji francuskiej.

SKARGA OBRONY MICHALSKIEGO I IDZIKOWSKIEGO.

WARSZAWA 22,6. (tel. wł.) Obrona skazanych Idzikowskiego i Michalskiego złożyła zażalenie do Sądu Apelacyjnego na decyzję aresztowania ich. Motywują swoją skargę tym, iż skazani nie uchylają się od wymiaru kary i że nie ma obawy ucieczki.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18

Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. **Cyrkle** znanych fabryk Gerlachs, Richtera i Maho — nierdzewne. **Termometry** chemiczne, kotłowe pokojowe, zaokienne, lekarskie i t. p. **Szkła** optyczne Zeissa, krajowe, dwuogniskowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25,—. **Oprawy** do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka" oraz zagraniczne. **Respiratory. Lornetki** teatralne i polowe. **Mikroskopy** szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — **Narzędzia** lekarskie, aparaty do ciśnienia krwi oryg. Boulitta — Meble szpitalne wyroby gumowe. **Aparaty** i przybory fotograficzne. **Przybory** ortopedyczne jak pasy rupturowe brzuszne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL" pończochy gumowe i t. p **Reperacje** manometrów kotłowych. — **CENY NISKIE**

Ostatni hołd.

Pogrzeb marszałka Sejmu ś. p. St. Cara.

WARSZAWA, 22.6 — Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława Cara, marszałka Sejmu Rzeczypospolitej.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział najwyżsi dostojnicy państwowi oraz olbrzymie tłumy publiczności, zgromadzone wzdłuż ulic, którymi przechodził kondukt żałobny.

Około godz. 10 rano na Placu Zamkowym stanął szwadron honorowy kawalerii z orkiestrą.

Przed katedrą św. Jana ustawiła się kompania chorągwiana.

Trumna ze zwłokami ś. p. marszałka Cara spoczywała wśród zieleni na katafalku w nawie głównej katedry św. Jana.

Straż honorową pełnili strażnicy straży marszałkowskiej. Trumna przykryta była flagą państwową.

Wokół katafalku złożono niezliczone wieńce wśród których znajdowały się wieńce od P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, Rządu, Senatu, Sejmu, od ministra spraw wojskowych i od ministerstwa spraw wojskowych, od korpusu dyplomatycznego, od ziemi kieleckiej i wiele innych.

O godz. 10-tej przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu ministra spraw wojskowych i członków domu cywilnego i wojskowego.

Powitany Hymnem Narodowym Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym udał się w towarzystwie p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego do katedry, gdzie udekorował trumnę ś. p. marszałka Cara wielką wstęgą Orderu Orła Białego.

Po mszy św., celebrowanej przez ks. kard. Kakowskiego trumnę ś. p. marszałka Cara wzięli na ramiona przewodniczący komisyj sejmowych i ustawili na karawanie.

O godz. 10.45 ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. biskupa polowego Gawlinę, na cmentarz Powązkowski.

Za trumną postępowali dostojnicy państwowi z p. premierem gen. Składkowskim marszałkiem Prystorem i urzędującym wicemarszałkiem Sejmu Schaetzlem na czele.

Po odśpiewaniu egzekwii przez ks. biskupa Gawlinę, wygłosili nad otwartą mogiłą przemówienia: marszałek Senatu Al. Prystor, poseł gen. Żeligowski i pos. płk. Sławek.

Pogrzeb ś. p. marszałka Cara odbył się na koszt państwa.

Stan finansów Rzeszy.

Przemówienie dr. Schachta.

BERLIN, 22.6 — Dr. Schacht — w ostatnio wygłoszonym przemówieniu o finansach Rzeszy — podkreślił konieczność energicznej obrony waluty niemieckiej zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych. Pomyślny rozwój sytuacji gospodarczej umożliwił Rzeszy zejście na wiosnę r. b. z drogi finansowania inwestycyj publicznych specjalnymi weksla mi. obecnie — o ile bieżące wpływy skarbowe nie wystarczają na finansowanie inwestycyj — rząd Rzeszy zdobywa niezbędne środki jedynie w drodze emisji zwykłych bonów skarbowych oraz pożyczek państwowych. Emisja bonów skarbowych będzie ograniczona do rozmiarów, umożliwiających ich późniejszą konsolidację. Tak więc, według słów dr. Schachta, Bank Rzeszy nie będzie już zmuszony dostarczać środków na zagospodarowanie Niemiec.

Żałobne posiedzenie Sejmu.

Uczczenie ś. p. St. Cara.

Dziś wybór marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 22.6 (PAT) — Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci zmarłego marszałka Sejmu ś. p. Stanisława Cara.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu in corpore z prezesem rady ministrów gen. Sławojem Składkowskim na czele. Na ławach przeciwległych zajęli miejsca: marszałek senatu Prystor, prezes N.I.K. dr. Jakub Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Hełczyński, wicemarszałkowie Senatu, podsekretarze stanu, senatorowie i wyżsi urzędnicy państwowi. W loży marszałka Sejmu zasiadła rodzina ś. p. marszałka Cara.

Fotel marszałka przepasano sztandarem państwowym i ozdobiono wiązanką białych i pąsowych róż, przepasaną żałobną szarfą.

O godz. 17.38 po prawej stronie fotelu marszałka stanął urzędujący wicemarszałek Schaetzel i oświadczył: w ramach funkcji (izba wstaje) przekazanych mi przez ś. p. marszałka Stanisława Cara, dopełniam koniecznych aktów.

Otwieram posiedzenie.

Następnie wicemarszałek Schaetzel wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. inn. powiedział:

Ze zgonem Stanisława Cara schodzi do grobu chorąży prawa wielkiej epoki Józefa Piłsudskiego. Ubywa jednostka, co ponad miarę zwykłą urosła czystością charakteru, umysłem, wiedzą i talentem. A Jego doświadczenia, zdobyte na przełomie dziejów Polski wiążą się nierozerwalnie z pracą Wielkiego Marszałka przez cały okres budowania odrodzonego państwa.

Jako wykonawca woli genialnego kierownika, był zawsze jednym z tych bezcennych współpracowników, którzy wnosząc do pracy twórczą inicjatywę, nie wypaczali wielkich, często nieprzeniknionych zrazu, myśli Wodza.

To, do czego inni dochodzili przez związek z lat młodzieńczych, Stanisław Car osiągnął dzięki głębokiemu instynktowi historii, popartemu przez wielki umysł i czyste serce.

Gdyby chcieć w jednym zdaniu ująć naczelną zasadę, na której oparło się to bogate i jakże płodne życie — to sięgnąć by trzeba do słów wypisanych na murach jednej z naszych izb ustawodawczych: „salus reipublicae suprema lex".

Dobro Polski najwyższym było prawem które kierowało jego myśli i działania. Ono zapładniało umysł, ono dyktowało decyzję.

W zakończeniu mówca powiedział: sąd historii o postaci Stanisława Cara wydadzą ci, co pracując nad epoką Józefa Piłsudskiego, każdą postać, której nazwisko wiąże się z imieniem największego z Polaków, oceniać będą pod kątem roli, jaką odegrały w realizacji i utrzymaniu wskazań Wielkiego Marszałka.

Nam, którzyśmy w okresie ostatnim życia pod Jego kierownictwem prace spełniali stać będzie zawsze przed oczyma, jako bojownik honoru służby, wierny i niezachwiany.

Wysoka izbo! Zgodnie z art. 29 regulaminu stwierdzam, że mandat poselski ś. p. marszałka Stanisława Cara, wygasł.

Dłuższą chwilą milczenia izba uczciła pamięć marszałka Cara.

Na znak żałoby wicemarszałek Schaetzel zdroczył posiedzenie do środy do godz. 10.

* * *

Na dzisiejszym posiedzeniu odbędzie się wybór marszałka Sejmu.

Istotne cele spotkania Ciano—Stojadinowicz.

Nie było planu stworzenia koalicji państw od Bałtyku do Adriatyku.

RZYM 22,6. „Giornale d'Italia", polemizując z prasą francuską na **temat weneckiego spotkania Ciano- Stojadinowicz** pisze, że podczas rozmów stwierdzono całkowitą zgodność poglądów zarówno na sprawy gospodarcze, jak i polityczne. Uzgodniono nawet sposób postępowania politycznego wobec poszczególnych zagadnień. Dziennik zaprzecza dalej doniesieniom, jakoby Włochy niepokoiły się rzekomym wzrostem wpływów politycznych i gospodarczych Niemiec w Europie środkowej i bałkańskiej po Anschlussie. Włochy nie szukają w tej strefie żadnego monopolu ani przywilejów, jakkolwiek handel włoski szybko odzyskuje swoje pozycje, zniszczone przez sankcje i posiada szerokie możliwości rozwojowe. W końcu „Giornale d'Italia" **zaprzecza domysłom, jakoby spotkanie weneckie miało być punktem wyjścia do stworzenia szerokiej koalicji, rozciągającej się od Bałtyku do Adriatyku z udziałem Niemiec, Włoch, Grecji Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Turcji.** Dziennik stwierdza, że Włochy pragną wyjaśnienia swoich stosunków ze wszystkimi państwami w sposób odrębny i unikają koncepcji o tendencjach uniwersalistycznych, zasłaniających interesy nie zawsze dające się sharmonizować.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W WIMBLEDONIE.

LONDYN 22,6. We wtorek rozpoczęły się w Wimbledonie przy pięknej i słonecznej pogodzie rozgrywki w grupie pań. Mistrzynię Polski Jadwigę Jędrzejowską, jedną z 8-u rozstawionych rakiet kobiecych, spotkał zaszczyt grania zaraz w pierwszej rundzie na centralnym korcie w obecności księżnej Kentu i tłumów publiczności.

Jędrzejowska walczyła z Australijką Stevenson, bijąc ją w trzech setach 6:1, 3:6, 6:3.

Następną poważniejszą przeciwniczką Jędzejowskiej będzie dobra tenisistka angielska King.

Nowa polska linia lotnicza

Warszawa — Helsinki.

RYGA, 22.6 (PAT) — W Rydze podpisano wczoraj koncesję na eksploatację linii lotniczej Warszawa — Helsinki przez tow. „Lot". Koncesja oparta jest na konwencji lotniczej polsko-łotewskiej, która została zawarta ostatnio i podpisana przez dyrektora „Lotu" mjr. Makowskiego i przedstawiciela łotewskiego ministerstwa poczt i telegrafów. Z okazji podpisania koncesji na lotnisku odbył się pokaz nowego samolotu polskiego Super Electra (tego samego, który przeleciał Atlantyk) w obecności ministra komunikacji Heilberga.

Silna reakcja w Szwajcarii

na odmowę Niemiec spłaty długów Austrii.

BERLIN 22.6. Opinia publiczna Szwajcarii objawia silną reakcję przeciw mowie ministra do spraw gospodarczych Rzeszy Funka, wygłoszonej w Bremie. Oświadcze nie, iż Niemcy nie czują się zobowiązani do wyrównania długów państwowych, zaciągniętych przez Austrię, wobec politycznego charakteru tych długów, dotyka też i Szwajcarię. Szwajcaria jest wierzycielką Austrii na sumę około 400 milionów franków. Jak stwierdza prasa szwajcarska, suma ta nie miała służyć celom politycznym, lecz przede wszystkim rozbudowie przemysłu i życia gospodarczego, repatriacji więźniów i zakupieniu artykułów żywnościowych b. Austrii. Oświadczenia min. Funka winny być— zdaniem dziennika — w stosunku do Szwajcarii jak najprędzej wyświetlone, toczące się bowiem obecnie rokowania handlowe szwajcarsko- niemieckie, które napotykają na wielkie trudności doznać mogą nowych komplikacji w związku z tą sprawą.

NIE BĘDZIE DEWALUACJI LIRA.

RZYM 22,6. Cała prasa, powołując się na włoskie sfery miarodajne zaprzecza pogłoskom zagranicznym o mającej jakoby nastąpić dewaluacji lira. Dzienniki stwierdzają, że kurs pieniądza włoskiego nie ulegnie obniżeniu.

TORFOWISKA PŁONĄ NA WYBRZEŻU.

PUCK 22,6. Na przestrzeni 30 hektarów podsycane gwałtownym wiatrem płoną torfowiska pod Mieruszynem i Lebczem Wrzosowiska bielawskie, stanowiące rezerwat roślinności, spłonęło na przestrzeni 15 hektarów. Pożar trwa.

BURZA GRADOWA.

STANISŁAWÓW, 22.6 — Nad powiatem tłumackim przeszła wielka burza gradowa. Grad wielkości włoskiego orzecha zniszczył zupełnie w okolicy Tarbowicy Dolnej i Tłumacza plony ogrodowe i polne, na przestrzeni około 400 morgów.

Skradzione vota św. Andrzeja odnaleziono.

Złoczyńca wrzucił je do Wisły pod Krakowem.

Policja jest na tropie przestępcy.

WARSZAWA 22.6. Podczas przenoszenia bagażu z kaplicy-wagonu w Krakowie zginęła jedna z waliz, w której znajdowały się vota św. Andrzeja Boboli, ofiarowane przez ludność włoską. Zaginięcie walizki zauważono w chwili odjazdu pociągu ze świętymi szczątkami do Warszawy.

Zawiadomiono natychmiast policję. Minęło kilka dni i poszukiwania zaginionej walizki nie dawały żadnego rezultatu. Nie ulegało wątpliwości, że walizkę skradł jakiś złodziej.

Dopiero w poniedziałek wyłowiono z Wisły 64 vota. Vota wyłowiono przy czwartym moście w Krakowie. Piaskarze złożyli wyłowione w worku vota w komisariacie przy ul. Grodzkiej. Dano znać O. O. Jezuitom. W komisariacie O. O. Jezuici rozpoznali, iż są to rzeczywiście vota świętego Andrzeja Boboli, które znajdowały się w zaginionej walizce.

Śledztwo policyjne ustaliło, iż złoczyńca skradł walizkę z taksówki, w chwili przenoszenia bagażu z kaplicy-wagonu. Złodziej przejęty skruchą chciał prawdopodobnie odnieść vota do klasztoru O. O. Jezuitów, bojąc się jednak kary — zapakował je w worek i wrzucił do Wisły.

Wczoraj rano vota św. Andrzeja Boboli, skradzione w Krakowie przewieziono do Warszawy i umieszczono je w kaplicy O. O. Jezuitów na ul. Rakowieckiej, gdzie spoczywa trumna-relikwiarz ze świętymi szczątkami.

Policja jest już na tropie przestępcy, który dopuścił się mimowoli profanacji, nie wiedząc, że w walizie znajdują się vota św. Andrzeja Boboli.

Skradzione vota składane były w ciągu 14 lat u stóp trumny ze szczątkami św. Andrzeja Boboli, znajdującej się przez ten okres w miejscowości włoskiej Alges. Wśród votów znajduje się wiele dziękczynnych za uzdrowienie z chorób, m. in. ofiarowane przez słynnego malarza Stykę, oraz pewną Włoszkę, która była ułomną i doznała cudownego uzdrowienia.

PASJONUJĄCY MECZ.

NOWY JORK, 22.6 — Luis i Schmelling, którzy w środę w nocy walczyć będą w Nowym Jorku o tytuł mistrza świata wszystkich wag, zakończyli w poniedziałek swoje treningi.

W poniedziałek wieczorem wpływy z biletów wstępu na ten mecz osiągnęły sumę przeszło 700 tysięcy dolarów. Impresario spotkania Kile Jacobs przewiduje, że suma ta przekroczy milion dolarów. Faworytem spotkania jest Louis. Zakłady brzmią 5:3 na jego korzyść.

O istotną współpracę przemysłu krajowego z własnymi stoczniami okrętowymi

Z okazji otwarcia w dniu 23 b. m. „Tygodnia Morza"

Zagadnienie stoczni okrętowych, stanowiących wierzchołek organizacji przemysłu okrętowego, nie znalazło dotychczas właściwego oddźwięku w sferach polskiego przemysłu. Sporadyczne zainteresowanie się tej lub innej fabryki, taką lub inną dostawą dla budujących się okrętów i statków w Polsce lub za granicą na polski rachunek, często przypisać można raczej szukaniu doraźnego zatrudnienia lub zysku, natomiast rzadziej widać tendencje tworzenia istotnych podwalin przyszłego przemysłu okrętowego.

Sprawa własnego przemysłu okrętowego nie wyszła jeszcze poza ramy zainteresowań jednostek czy kilku dziesiątków fabryk. Ogółowi przemysłowców jest ona jeszcze bardzo obca.

A przecież zamówienia rozdzielane przez stocznie przemysłom pomocniczym, przy budowie niedużego nawet statku czy okrętu, liczą się na setki, przeto należałoby na setki liczyć fabryki, interesujące się tymi zagadnieniami. Niestety tak nie jest i jak na razie — nie widać poprawy.

Szukanie doraźnych zysków, albo, powiedzmy— **metody małych kramikarzy,** zaciążyły nad wielu dziedzinami naszego przemysłu. Odbiło się to zwłaszcza na możliwościach rozwojowych polskiego przemysłu okrętowego. W okresie kryzysu zrobiono bardzo mało dla dostosowania się do nowych zadań. Poprawa koniunktury gospodarczej przyprawiła niektóre, słabsze głowy o zawrót, uniemożliwiający patrzenie przed siebie i oto w wyścigu pracy, jaki trwa od lat na rynku okrętowym świata, nie możemy stanąć z innymi w zawody, za wyjątkiem bardzo nielicznych dziedzin specjalnych, w których przemysłowcy okazali się więcej przewidujący. Nasze możliwości wyjścia na rynek światowy, w dziedzinie budowy statków, niedużych choćby, przedstawiają się więcej niż mizernie.

Stocznie okrętowe niemieckie, zawalone pracą na rachunek wewnętrzny i obcy, nie zawierają kontraktów z dostawą przed rokiem 1941-42. Stocznie angielskie, zajęte dozbrojeniem na morzu, w dużej mierze odpadły z konkurencji światowej. **I oto coraz to inne, coraz to poważniejsze zamówienia na budowę statków przechodzą z konieczności do stoczni krajów pomniejszych, jak Dania, Finlandia, Litwa nawet, natomiast Polska nie może być brana pod uwagę,** bo właśnie brak nam stoczni i brak nam przemysłów pomocniczych, któreby mogły własne stocznie wesprzeć i obsłużyć.

Tak jak obecnie sytuacja wygląda, przeoczyliśmy piękną możliwość przyśpieszenia realizacji naszych zamierzeń w dziedzinie własnego przemysłu okrętowego, ponieważ nie zdążyliśmy na czas zbudować, choćby w grubszych zarysach, własnych stoczni okrętowych. Budujemy wprawdzie nawet dwie stocznie morskie, ale ich gotowość do współzawodnictwa wymaga jeszcze szeregu miesięcy.

Powie kto, że **budowa okrętów dla zagranicy to zbyt daleko idące plany i że wystarczy pokrycie własnego zapotrzebowania,** które jak dotychczas prawie **w 100%** musieliśmy pokrywać w stoczniach zagranicznych. Niewątpliwie — takie postawienie sprawy ma swoje racje. Lecz czyż pracując na rachunek obcy nie przyśpieszyli byśmy kapitalizacji naszego doświadczenia w tej, nowej dla nas, dziedzinie? Bierzmy przykład z naszej żeglugi. **Zaledwie w 11% obsługuje ona własny handel morski,** a mimo to nikt nie powie, że praca polskich statków na liniach żeglugowych, pomiędzy obcymi portami jest niewłaściwa! Przeciwnie, daje ona bardzo realne korzyści, w postaci dodatnich pozycyj w naszym bilansie płatniczym.

Ludzie nieświadomi twierdzą tak samo, że budowa statków lub okrętów na własnych stoczniach w Polsce, kosztować będzie drożej od budowy zagranicznej, gdyż brak nam doświadczenia w tej nowej dziedzinie przemysłowej. **Tak jednak nie jest.**

Statek handlowy, przeciętnego typu, jaki spotyka się np. na Morzu Bałtyckim lub Morzu Północnym, kosztuje przeciętnie za tonnę nośności (ściślej za tonę „dead weight", według oznaczenia angielskiego) 25 funtów szterlingów. Chcąc więc zamówić np. statek o nośności 1,000 ton, musimy mieć do dyspozycji 25,000 funtów, które (nie mając złota na zbyciu), zakupić może my tylko drogą wywozu naszych towarów za granicę. Aby z wywozu zagranicznego uzyskać 25,000 funtów szterlingów, musimy sprzedać około 38,500 ton węgla, pierwszej jakości, gdyż cena eksportowa węgla loco Gdynia kalkulowana być musi około 13 szylingów za tonę. Jeśli liczyć funty szterlingi według kursu dnia, to jest po 26,40 zł. za jeden funt, to koszt zakupu omawianego statku wyniósby **660,000 zł.** Jeśli natomiast liczyć potrzebne funty według cen węgla na rynku krajowym, to jest przeciętnie po 35 zł. za tonę, wówczas otrzymujemy kwotę **1,347,500 zł.**, czyli, że **zamówienie statku kalkuluje się dwa razy drożej,** aniżeli to się na pierwszy rzut oka wydaje.

Tak jest z węglem, gorzej jest z cukrem, nie lepiej z drzewem. Dlatego to **budowa statków w stoczniach zagranicznych, kalkuluje się dla nas dużo drożej,** niż budowa w kraju, nawet jeśli weźmiemy jako pewnik mniejszą sprawność organizacyjną i mniejszą wydajność pracy w nowo - organizowanych przedsiębiorstwach polskich.

Zachodzi pytanie, **czy zdolni jesteśmy do podjęcia konkurencji ze stoczniami zagranicznymi** na rynku okrętowym europejskim. **Niewątpliwie tak,** z tym zastrzeżeniem, że konkurencję tę poparlibyśmy analogicznymi premiami eksportowymi, jak to czynimy w odniesieniu do innych dziedzin handlu zagranicznego. Co zaś dotyczy jakości wykonania statków, to nasze wykonanie niewątpliwie zdolni jesteśmy utrzymać na poziomie równym lub lepszym od zagranicznego przeciętnego, co chcemy podkreślić dla sceptyków — opieramy na porównaniu bardzo konkretnych i różnorakich przykładów z dotychczasowej działalności naszych początkujących stoczni i rozwijającego się dopiero przemysłu pomocniczego.

Jeśli mówimy tutaj o [illegible]ości oraz możliwości pracy naszych stoczni na rachunek obcy, to nie znaczy to, że zapominamy o potrzebach własnych naszego kraju. Uważamy, że **istotny rozwój własnego przemysłu okrętowego osiągalny będzie wówczas, gdy będziemy starać się wyprowadzić go na poziom europejski,** a to jest osiągalne właśnie przez równoległą pracę na rachunek własny i obcy.

W przededniu zapoczątkowania pracy dwu stoczni w Gdyni, wydaje się szczególnie na czasie poddać pod rozwagę fabrykom krajowym zagadnienia związane z potrzebami tych stoczni w zakresie produkcji pomocniczych. Sądzimy, że przecież kiedyś nasze fabryki pojmą swój własny interes i poprą wysiłki nielicznych dotychczas zwolenników własnych stoczni okrętowych.

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE
SPOŁKA AKCYJNA

POLECA SWOJE ZNANE WYROBY:

„DENS" znane środki do zębów: **pasta, mydełko, proszek i eliksir.**

MYDŁA TOALETOWE **Lawendowe, Chypre, Laktol**

MYDŁO do golenia „MAJOLA" **nadzwyczaj łagodne, pieniste, kawałek 50 gr.**

WODY KWIATOWE **na modniejsze zapachy: Atu, Havana, Chi-Chi, Narzenie i wiele innych w różnych flakonach i na wagę**

KREM „FENOMEN" **idealny na lato udelikatnia i chroni cerę, półtłusty i beztłuszcz.**

POMADKI DO UST PERMANENT **doskonałe, nieścierające się.**

WODY DO WŁOSÓW **chinowa i wegetal**

Do nabycia we wszystkich lepszych perfumeriach i składach aptecznych

Stosować plaster LEBEWOHL, niezawodny na ODCISKI. — Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL. Na każdym plasterku jest też napis

LEBEWOHL

Przegląd prasy.

OSKARŻANIE MATEK...

Nowa Rzeczpospolita.

W jednym z tygodników szwajcarskich ukazał się obszerny artykuł omawiający do czego hitlerowski rasizm doprowadza ludzi.

Artykuł przypomina sprawę wiceministra lotnictwa niemieckiego i twórcę jego potęgi gen. Milcha, który będąc Żydem ze strony ojca, zmusił swoją matkę do zgłoszenia się do Sądu w Lipsku i złożenia publicznego oświadczenia, że zdradziła swego męża, a produktem tej właśnie zdrady małżeńskiej jest obecny „General der Flieger" — Milch.

Autor artykułu cytuje uwagi znanego niezależnego publicysty Wentzla, który pisze: „Gdyby się nawet, generale, nie pamiętało twarzy pańskiego ojca, której pańska twarz jest żywym portretem, gdyby się nie wiedziało, że tak samo jak pan, powłóczył również lewą nogą czcigodny pański ojciec, ów pobożny Żyd, dostawca żywności do komendy korpusu we Wrocławiu, gdyby się nawet uwzględniło tak poważne świadectwo, jakie pan ma za sobą, w postaci zeznania pańskiej biednej matki — to jednak zawsze pozostanie dla Aryjczyka nieodpartym wrażenie, że podobny pomysł mógł się zrodzić tylko w żydowskiej głowie".

W związku z powyższym, tygodnik wymienia nazwiska wyższego dowódcy S. A., Eisenbacha, syna znanego komika żydowskiego w Wiedniu i dyrektora żargonowego kabaretu „Budapester Orpheum" oraz Arnolda Bronnen (recte Bronner), jednego z obecnych dyktatorów radia niemieckiego, b. wyznawcy Marksa, syna znanego w sferach żydowskich Wiednia kupca, którzy obaj przysięgli przed sądem, że ich nie żyjące matki - aryjki zdradzały wielekroć swych mężów i że oni właśnie są owocami tych zdrad.

FRANCJA ZAMKNĘŁA GRANICĘ PIRENEJSKĄ

I. K. C.

Od trzech dni władze francuskie zamknęły niemal hermetycznie granicę pirenejską, przepuszczając tylko rzadkie transporty i to po skrupulatnem stwierdzeniu, że nie ukrywają one broni lub materiałów wojennych.

Mamy niewątpliwie do czynienia z gestem, obliczonym na wywołanie dodatniego wrażenia w Rzymie i przyspieszenia tkwiących na martwym punkcie rokowań włosko-francuskich.

W kołach dyplomatycznych sądzą, że Londyn i Paryż przygotowują nową inicjatywę w kierunku odprężenia w Europie. Idzie tu o akcję pojednawczą w Rzymie i Berlinie w nadziei, że pozwoli ona ustanowić współpracę między mocarstwami. W niektórych kołach tutejszych mówi się znowu o możliwości pojednania francusko - niemieckiego, które stałoby się łatwo wykonalne w razie pomyślnego zlikwidowania — sprawy Czechosłowacji.

Być może jednak, że Anglia postara się o odprężenie sytuacji hiszpańskiej przez akcję na innym jeszcze odcinku Oto polityka angielska w odpowiedzi na nacisk włoski, ażeby Londyn ratyfikował najszybciej pakt włosko-angielski wysuwa raz jeszcze propozycję zawarcia rozejmu w Hiszpanii. Optymiści londyńscy twierdzą znowu, że Mussolini byłby dzisiaj gotów nakłonić gen. Franco do zawarcia rozejmu,.

W Londynie uważają za pewnik, że kampanja hiszpańska potrwa co najmniej do przyszłej wiosny. Idzie zatem o to, ażeby doprowdzić jak najszybciej do rozejmu i w przerwie dokonać ewakuacji ochotników.

Jakkolwiek sprawy się rozwiną, pozostaje faktem, że zamknięcie granicy francuskiej wnosi pozytywny i optymistyczny czynnik do zawilej sytuacji.

KONSOLIDACJA OPOZYCJI ZACZNIE SIĘ OD AUSTRII.

Kur. Polski:

Od chwili dojścia Hitlera do władzy minęło już z górą sześć lat i dotychczas nie udało się w Niemczech skonsolidować opozycji. Działają tam tylko oderwane grupy i grupki, niezdolne do akcji na większą skalę. W Niemczech nurtuje niezadowolenie które natychmisat dostrzegli robotnicy austriaccy, zwiedzający Rzeszę.

Inaczej jest w Austrii. Tam opozycja nielegalna była bardzo silna, dobrze zorganizowana i zakonspirowana. To dostał Hitler w spadku po Schuschniggu. I kto wie, czy ta opozycja austriacka nie stanie się teraz ośrodkiem konsolidacji rozmaitych grup działających na terenie Rzeszy Gdyby się tak stało, Hitler stanąłby poraz pierwszy wobec siły, zdolnej zagrozić mu wewnątrz kraju.

MORDERCA KS. STREICHA.

WARSZAWA 22,6. Proces przeciw Nowakowi, mordercy ks. Streicha z Lubonia ma się odbyć w końcu września r. b.

Psychiatrzy, którzy badali stan umysłu mordercy, badania swe ukończyli i stwierdzili jego poczytalność.

ZMIANA BANDERY.

GDYNIA, 22.6 — Dnia 18 b. m. żaglowiec motorowy Ligi Morskiej i Kolonialnej „Elemka" sprzedany został obywatelowi amerykańskiemu komandorowi Riisowi. W najbliższym czasie nastąpi zmiana bandery polskiej na amerykańską, przy czym zmieniona została nazwa statku, który będzie nazywał się „Andromeda". Obecnie statek oddany zostanie do remontu w stoczni gdańskiej, a z portu wyjedzie za trzy tygodnie.

NA GIEŁDACH.

WARSZAWA, 22.6 — Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork wykazuje wzmocnienie w związku z ustaniem pogłosek o zamieroznej rzekomo dewaluacji dolara. Dewiza na Paryż — po raz pierwszy od dłuższego czasu notowana była w Londynie 177.90, a więc poniżej kursu 178 fr. za 1 funta. W notowaniach terminowych w Londynie dewiza na Paryż również wzmocniła się, gdyż deport jednomiesięczny notowano 0,25 i trzymiesięczny 1,18.

Pochód śmierci

Książka rozsnuta na szkieletach ludzkich zlanych obfitą krwią, z których zwisają pomordowane głowy wielu,, wielu tysięcy ludzi. Książka Romana Gula „Mistrzowie Czeki" powinnaby natchnąć artystę do stworzenia potwornego marsza śmierci, która przeciąga poprzez szeregi ludzkie i znienacka morduje tysiące, tysiące ludzi i to nie tylko z tłumu, ale osobników, którzy wczoraj stali na najwyższym piedestale hierarchii w Sowietach.

Poprzez rządy zbrodniczego sentymentalnego sadysty Dzierżyńskiego, poprzez rozkoszowanie się w morderstwie innego szlachcica polskiego Mienżyńskiego, gardzącego „bydłem socjalistycznym", poprzez znęcanie się i mordowanie aptekarczyka Jagody, aż do zwyrodniałego pastwienia się robociarza bolszewickiego, co żywiołowo nienawidzi wszystkiego co jest wykształceniem, rozumem i inteligencją, Jeżowa, książka ta ocieka zbrodnią i woła o pomstę do Majestatu Ludzkości o obronę człowieczeństwa przed zbrodniarzami, którzy zbrodnię uprawiają dla zbrodni, dla dogodzenia swoim patologicznym upodobaniom.

Wstręt i odraza musi objąć każdego do reżimu komunistów w Sowietach, po przeczytaniu książki Romana Gula.. Rozkoszowanie się w zbrodni mordowania sentymentalnego szlachcica Mienżyńskiego, zwyrodniałego aptekarczyka Jagody osiąga szczytowy punkt swego napięcia w morderstwach Jeżowa, przy akompaniamencie Wyszyńskiego i Ulrycha, ku zadowoleniu sadysty Stalina i ku jego „większej sławie".

Książka Gula doprowadzona jest do ostatniego wielkiego procesu 18 i do zaaresztowania i oskarżenia Ossińskiego, Kryl'enki, Jureniewa, Bogomołowa, marszałka Jegorowa i admirała Orłowa.

Autor maluje nam sylwetki „mistrzów" Czeki względnie GPU., z bezprzykładną plastyką. Są to portrety czterech bezkarnych zbrodniarzy, którzy pod pozorem dobra proletariatu i rewolucji komunistycznej wymordowali setki tysięcy ludzi. Dzierżyński, szlachcic polski, posądzany zresztą, jako Polak przez autora o chęć wynisz czenia narodu rosyjskiego, oddany bezwzględnie Leninowi, człowiek który poznał, co to były więzienia carskie, czym była zsyłka na Sybir, ile trudu kosztowały ucieczki; człowiek co korzystał kilkakrotnie z gościnności Krakowa, Zakopanego, był przepojony nienawiścią do Polski, do Piłsudskiego w pierwszym rzędzie, człowiek, który wraz z „towarzyszem" Kohnem szedł w ślad za hordami moskiewskimi gnanymi naganem komunistów, by w Polsce zaprowadzić rządy komunistyczne, by w całej Europie wznecić rewolucję komunistyczną. Nienawidził Polski zapewne dlatego, że Polska, ocalając siebie i Europę przed zalewem komunizmu, obróciła w niwecz zamierzenia Lenina i Dzierżyńskiego, by skomunizować Europę.

Dzierżyński był istotnym władcą w Rosji sowieckiej, mordując wszystko, co sławiało opór, co było podejrzane o wrogie nastawienie przeciw rewolucji komunistycznej, wreszcie, co się znalazło w lochach Czeki choćby najniewinniej. Spełniał ślepo wolę Lenina. Raz Lenin na liście więźniów, którą przedstawił mu Dzierżyński zrobił krzyżyk, Dzierżyński zrozumiał, że to wyrok śmierci i kazał 1500 osób rozstrzelać bez sądu, bez wyroku. Wyjaśniło się później, że Lenin krzyżykiem znaczył raporty, które przeglądał; wcale tedy nie wydał wyroku śmierci na tych nieszczęsnych 1500. Za tę zbrodnię Dzierżyński nie tylko nie poniósł żadnej odpowiedzialności, ale nawet nikt nie ośmielił się na zwrócenie mu na tę „pomyłkę" uwagi. Imię Dzierżyńskiego zapisane jest w Rosji całej najczarniejszymi literami, ale jego towarzysze partyjni zwali go „złotym sercem", „delikatnym gołębiem", „duszą wspaniałą" „pociągającą osobistością" niemal kanonizowali go na „świętego komunistę". Sam Dzierżyński jest typem freudowskiego kompleksu.

Sentymentalizm słowiański, religijność wybujała, zbrodniczość wyuzdana! Od chęci poświęcenia się stanowi religijnemu do stanowiska autokraty Czeki droga zdaje się daleka, a Dzierżyński odbył ją kilku skokami bez żadnych skrupułów. Plan Lenina: „niech 90 proc. ludu rosyjskiego zginie, byle tylko 10 proc. przeżyło rewolucję światową" stał się też planem Dzierżyńskiego, który bezwzględnie na każdym stanowisku wykonywał ten „zew rewolucji". Współpracownicy Dzierżyńskiego dostrajali się do mistrza, uosobienia Czeki, o której ten niedoszły ksiądz mówił: „Czeka jest tym co jest najlepsze w partii".

Asy komunizmu nie lubiły Dzierżyńskiego, ale bano się go powszechnie. Podtrzymywali zbrodnicze rządy Dzierżyńskiego: Lenin, Zinowiew, Trocki, Stalin, ciesząc się że to Polak Dzierżyński bierze na swoje barki wobec historii odpowiedzialność za zbrodnie Czeki.. Dzierżyński nie myślał o odpowiedzialności wobec historii, pokrywał zbrodnie swoich „współpracowników' i popełniał je na swój rachunek. Los mu sprzyjał bo kiedy był aresztowany, po morderstwie na osobie Myrbacha, ambasadora niemieckiego w Moskwie przez kontrrewolucjonistów, wyślizgnął się z więzienia, by krwawo stłumić kontrrewolucję, która z nim obeszła się pobłażliwie, nie pozbawiając go życia. Niedołęstwo i gadanina kontrrewolucjonistów zadecydowały o ich klęsce i Dzierżyński ostał się na szczycie swej morderczej działalności.

Tej krwiożerczości Dzierżyńskiego było ponad wszelką miarę i Lenin postanowił usunąć go z prezesostwa Czeki, żeby nie mieć przeszkód w nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych z Zachodem w 1921 roku.

Nie ziściły się marzenia Dzierżyńskiego, który chciał być ministrem oświaty w Warszawie i zemścić się na przywódcach polskich a w szczególności na Józefie Piłsudskim. Usunięto Dzierżyńskiego na stanowisko ministra kolei, gdzie, nie mając zielonego pojęcia o resorcie swoim, spełniał w dalszym ciągu rolę czekisty, podobnie jak od r. 1924 jako prezydent Najwyższej Rady ekonomicznej, na którym to stanowisku umarł na anginę pectoric 20 czerwca 1926 r. Był tak przeświadczony o swojej doskonałości, że zwykł mawiać, iż „gdyby miał zacząć na nowe swe życie, nie zmieniał by w nim niczego...".

Kiedy Dzierżyński ustąpił z „Czeki" oddał to stanowisko znów Polakowi Mienżyńskiemu. Zdegenerowanemu szlachcicowi polskiemu. — Wykształconemu prawnikowi i obznajmionemu z literaturą snobowi. Wyniosły degenerat niena widził tłumu, zwąc go „bydlem socjalistycznym'. Fizycznie słaby chciał dopełnienia w fikcyjnej mocy mordowania. Skwapliwie przyjął stanowisko po Dzierżyńskim, by kontynuować łańcuch zbrodni w Czece. Jego chorobliwy umysł znajdował sadystyczne upodobanie w śledztwie. Znęcał się nad ofiarami; żłopał krew ofiar i pragnął ich coraz więcej; nie pytając o winę skazanych niczym inkwizytor średniowiecza! Nienawidził Lenina, cieszył się zaufaniem Stalina, umiał dobierać sobie zastępców, z pośród których Jagoda, aptekarz stał się jego alter-ego. To właśnie za rządów Mienżyńskiego obnażano więźniów obozów koncentracyjnych, wypędzano na mróz polewano wodą, by zamarzli na mrozie. Degenerat ten, nażłopawszy się krwi często niewinnej, przepełniwszy swą świadomość zbrodniami, które przyprawiły go o manię prześladowczą, zakończył swój ohydny żywot samobójstwem. Autor twierdzi, że był on najwięcej znienawidzony ze wszystkich „prezesów" G. P. U.

A. P. A.

Co dzień niesie?

Czerwiec **22** ŚRODA

DZIŚ Paulina
Jutro Agrypiny

—■—

Wschód słońca	3.14
Zachód słońca	20.00
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.38
Długość dnia	16.56
Przybyło dnia	9.1

W nawiasach

LATO

(Cz. G.) Łódź nie jest obecnie najprzyjemniejszym miejscem pobytu w lecie. Rozkopywanie miasta prowadzone od lat nagromadziło takie masy gliny, piasku, ziemi na ulicach i chodnikach, że kilka dni suszy wystarcza, aby całe chmury kurzu podnosił i swawolnie rozpylał najsubtelniejszy wietrzyk, lub nawet szybszy pęd samochodu. Ciasnota ulic, brak zieleni, nie uniknione dymy tworzą idealne warunki dla duszności i braku powietrza. Łodzianie dyszą, sapią, łykają kurz, potykają się na porozbijanych mozaikowatych chodnikach i marzą o wyjeździe na wieś, na letniska.

Łódź, jest otoczona istnym wieńcem tych czarujących miejscowości. Odznaczają się one tem, że ceny za pomieszczenia i w pensjonatach są naogół wyższe niż w najbardziej renomowanych i najpiękniej położonych uzdrowiskach Polski. Atrakcje ich są nader skąpe — rachityczny lasek, wąska, płytka i daleka rzeczka, przeważnie prymitywne urządzenia.

Ale łodzianie dążą tam masowo. Gdyż te okolice mają jedną olbrzymią, niezastąpioną atrakcję — są w pobliżu miasta, można codziennie tam dojeżdżać tramwajem lub pociągami lokalnymi. W niedzielę i święta wszystkie środki lokomocji już od wczesnego ranka są przepełnione. Po wyziewach łódzkich czyste powietrze i nie zasnute dymami niebo stanowią dobro upragnione.

Ci, którzy pozostają w mieście, śpieszą do parków i ogrodów. Tu w pogodny dzień świąteczny tłoczą się tłumy. Zdobycie miejsca siedzącego jest nielada sukcesem. Dzieciarnia biega i figluje. Młodzież zabawia się flirtem, starsi gwarzą i plotkują. Od kwietników płyną upojne wonie. To kurort najuboższych i najliczniejszych.

Wojewoda łódzki wizytuje gromady wiejskie

W poniedziałek, dnia 20 b. m. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego p. J. Orłowskiego odwiedził gromady wiejskie w powiecie łęczyckim: Sokolniki, Topolę Królewską i Tum W Tumie Pan Wojewoda zwiedził archikolegiatę tumską interesując się tym zabytkiem historycznym.

W gromadach odbył posiedzenia z przedstawicielami wiejskich organizacyj społecznych, interesując się żywo rozwojem wiejskiego życia społecznego w powiecie łęczyckim.

W Topoli Królewskiej Pan Wojewoda Józewski zwiedził Mleczarnię Spółdzielczą i Spółdzielnię Spożywczo - Rolniczą.

Nocne dyżury aptek

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M.Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego, W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

Broń nie jest zabawką.
Fatalny zwyczaj obdarzania młodzieży flowerami na wakacje.
Bezmyślne wybijanie ptactwa niszczy ochronę naszych lasów i sadów.
Wymowne i ostrzegawcze nieszczęśliwe wypadki.

W dniu wczorajszym w zakładach naukowych zakończony został rok szkolny.

Dla uczącej się młodzieży jest to wydarzenie nie byle jakie. Nareszcie po całorocznej pracy, po wysiłkach, które nie zawsze były łatwe, a bardzo często wymagały dużego samozaparcia się i przezwyciężenia różnych piętrzących się trudności — nadszedł czas, kiedy po osiągnięciu sukcesach w postaci promocji do klas następnych lub po uzyskaniu świadectw z ukończenia szkoły młodzież wreszcie będzie mogła skorzystać z zasłużonego wypoczynku, spędzając czas wakacyjny gdzieś na wsi, w uzdrowisku, na koloniach letnich i tp.

Rodzice i opiekunowie, przeważnie dostosowujący swe urlopy i wyjazdy wypoczynkowe do wakacyj swych latorośli, czynią ostatnie przygotowania do opuszczenia murów naszego miasta, które w tym właśnie czasie w oczach młodzieży, łaknącej świeżego powietrza traci niemal całkowicie swój powab, przez co każdy dalszy dzień pobytu w mieście staje się dla niej coraz uciążliwszym, coraz nieznośniejszym.

Wyjeżdżając na dłużej lub krócej trwający okres czasu zaopatrujemy się w wiele przedmiotów, zdaniem naszym niezbędnych w czasie wakacyjnym.

Szczególną uwagę zwracamy przy tym na stronę rozrywkową pobytu w tej, czy innej miejscowości.

Kwestia ta w zasadzie słuszna, przysparza jednak częstokroć wiele trosk rodzicom, pragnącym zapewnić swym dzieciom poza dopływem sił fizycznych także wypoczynek duchowy.

Czynnikiem odgrywającym w tych wypadkach niemałą rolę są upodobania chłopców i dziewcząt, a nieraz ich zachcianki, nie zawsze dające się pogodzić z zasadami celowości i pożytku. Toteż zdarza się często, że ojcowie ulegając prośbom chłopców nabywają, na przykład, flowery, nie szczędząc przy tym zabiegów, związanych z uzyskaniem u władz administracyjnych zezwoleń na posiadanie tej broni palnej.

Po pewnym czasie widzimy rozradowanych chłopców, uzbrojonych w flowery, którzy biegając po zagajnikach i lasach w największym podnieceniu wypatrują dokoła siebie jakich ptaków, aby móc do nich strzelić z posiadanej broni, zabijając lub kalecząc swe ofiary. Widok zmasakrowanej albo też zranionej i broczącej krwią ptaszyny bynajmniej nie zasmuca młodzieńców, odwrotnie — wywołuje w nich uczucie źle zrozumianego triumfu i jakiejś niepojętej satysfakcji. Smutne to zjawisko staje się jeszcze smutniejszym, gdy się zważy, że rodzice i opiekunowie, tolerując tego rodzaju postępowanie, przyczyniają się do powstawania i rozwijania się w młodzieży nad wyraz szkodliwych przywar i nałogów, jaskrawo kolidujących z zasadami etyki i humanitaryzmu.

Nie należy też zapominać, że wybijanie i płoszenie ptactwa, pozbawia nasze lasy i ogrody naturalnej ochrony przed pasożytami i owadami, które niszczą je, powodując schorzenia i ginięcie całych połaci dawniej pięknych borów.

A jakże często tego rodzaju spędzanie czasu przez młodzież kończy się tragicznie! W ubiegłym tygodniu prasa doniosła o wstrząsającym wypadku zastrzelenia z floweru w okolicach Spały jednego z dyrektorów „Widzewskiej Manufaktury" przez 17-letniego ucznia, który w okolicznych lasach „polował" na ptaki. Wypadek ten, wywołał olbrzymie wrażenie w naszym mieście, aż nadto dobitnie dowiódł szkodliwości zaopatrywania chłopców w broń palną także z innego punktu widzenia — bezpieczeństwa życia osób, przebywających w bezpośrednim otoczeniu nieletnich posiadaczy flowerów.

Sprawy te niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma.

Również Łódzkie T-wo Opieki nad Zwierzętami od szeregu lat za pomocą prasy, radia i odczytów apeluje do władz i społeczeństwa, wskazując między innymi na szkodliwość zaopatrywania w flowery i wydawania zezwoleń na ich posiadanie jednostkom nieodpowiedzialnym. Broń ta winna być używana wyłącznie do celów sportowych na odpowiednio urządzonych strzelnicach pod nadzorem wyszkolonych instruktorów, nie zaś, jak dotychczas, do zabaw chłopięcych, przynoszących tyle szkód materialnych i moralnych.

W interesie więc wszystkich, a najpierw samej młodzieży będzie, gdy rodzice i opiekunowie wyeliminują raz na zawsze flowery ze spisu przedmiotów, mających służyć do uprzyjemnienia czasu przeznaczonego na wypoczynek.

DANCING **CASANOVA**
ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra *„Jolly - Boys"*. Czwartki, soboty i niedziele FIVY.

Dwie sprawy fałszerzy pieniędzy.
Sąd zastosował surowe kary.

w) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi, była wczoraj rozpatrywana b. ciekawa sprawa o kolportowanie w obieg fałszywych monet.

Na ławie oskarżonych zasiedli 20-letni Eugeniusz Jędrzejczak i 18-letnia jego narzeczona Kazimiera Wojciechowska.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Olszewski w asyście s. Wiśniewskiego i Kępczyńskiego, oskarżenie wnosił prok. Kopczyński.

Wiosną r.b. do policji wpłynęła skarga niejakiej Grobelskiej, że na targu w Pabianicach handlarz nabiałem wręczył jej 2 fałszywe monety. Podejrzała przy tym, że człowiek ten stale zajmuje się tym procederem.

W czasie śledztwa ujawniono więcej podobnych wypadków. Znalazło się kilka pokrzywdzonych.

Jak się okazało, handlarz ów brał od nich pieniądze b. sprytnie, zamieniał je na podrobione i następnie oddawał mówiąc, że są fałszywe, one nie podejrzewając podstępu, naturalnie brały i dawały mu inne.

Tymczasem 8 kwietnia w Ozorkowie w domu Goldsztajnowej przytrzymano handlarkę Wojciechowską, która w podobny sposób usiłowała wydać fałszywą 10-złotówkę.

Dostała ona za sprzedany towar 10 zł. i powiedziała, że nie ma wydać reszty, poszła do sklepu zmienić na drobne i po chwili wróciła z tą samą monetą, mówiąc, że sklepowa nie chce zmienić jej, gdyż jest fałszywa.

Goldsztajnowa wiedziała, że dała dobre pieniądze, oddała więc handlarkę w ręce policji. Miała ona jeszcze przy sobie fałszywe 5 zł.

W czasie dochodzenia okazało się, że jest ona narzeczoną Eugeniusza Jędrzejewskiego, handlarza, który kolportował na rynku podrobione pieniądze. Cała zaś rodzina Jędrzejewskich od dłuższego czasu znana jest z trudnienia się wyrabianiem fałszywych pieniędzy. Przed kilkoma miesiącami ojciec jego został skazany na 6 lat więzienia za to przestępstwo, a nieletni brat na pobyt w zakładzie poprawczym.

Na rozprawie oboje oskarżeni do winy się nie przyznali.

Po przeprowadzeniu przewodu Sąd skazał: Jędrzejewskiego na 5 lat więzienia i pozbawienie praw, a jego narzeczoną na 1 rok i 6 mies. więzienia.

* * *

a) W drugiej sprawie zasiedli na ławie oskarżonych 59-letni Andrzej Wiśniewski, karany już za takie przestępstwo, oraz jego szwagierka 35-letnia Józefa Siuda.

Oboje oskarżeni na początku kwietnia r.b. na terenie Łodzi w dzielnicy bałuckiej nabywali od chłopów ziemniaki, urządzali się w ten sposób: podczas targu wręczali początkowo prawdziwą monetę, którą wieśniak sprawdził, lecz w ostatniej chwili od bierali monetę, podając, że ziemniaki są za drogie. Po tym dobijano targu i wręczali wówczas inną monetę, ale już fałszywą, którą wieśniak przyjmował nie sprawdzając z reguły, w przeświadczeniu, że jest to moneta poprzednio przezeń obejrzana.

Wiśniewskiego przy podobnej manipulacji zatrzymano na ul. Franciszkańskiej i znaleziono przy nim falsyfikaty. Siuda w tym czasie zbiegła i ujęto ją nieco później. Ustalono, że Wiśniewski utrzymywał stały kontakt ze swym szwagrem Franciszkiem Siudą i rodzicami Kuliszów oraz Zyżyńskich znanych fałszerzy. Falsyfikatów dostarczał Siuda i pozostali.

Sąd Okr. w Łodzi, wydał wyrok na mocy którego Andrzej Wiśniewski skazany został na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Józefa Siuda z braku dowodów została uniewinniona.

Puder Antiba to pewny i szczery
Przyjaciel Pani urody i cery.

Oficjalny komunikat
o konferencji przedstawicieli Zw. Przemysłu Włókienniczego u Starosty Grodzkiego Łódzkiego.

Dnia 20 VI r. b. odbyła się u Starosty Grodzkiego Łódzkiego dr. H. Mostowskiego konferencja z przedstawicielami Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi w osobach p. p. Dyrektora Berkowicza dyr. Barcińskiego i p. Pągowskiego. W konferencji wzięli udział również przedstawiciele Zarządu Miejskiego w osobach p. p. Naczelnika Rybołowicza i p. Kierownika Inspekcji Budowlanej inż. Kopcia, oraz p. Komendant P. P. m Łodzi, Elzesser.

Starosta Grodzki dr. Mostowski zwrócił uwagę przedstawicielom przemysłu, że nakazane przez władzę administracyjną zarządzenia, mające na celu podniesienia wyglądu estetycznego miasta, a mianowicie: przeprowadzenie remontu domów i zmiana oparkanień, nie zostało wykonane przez właścicieli wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w przeciwieństwie do właścicieli małych posesji, którzy podporządkowali się zarządzeniom władz.

Przedstawiciele wielkiego przemysłu wyjaśnili, że nakazane im roboty w przedsiębiorstwach przemysłowych są już rozpoczęte, a opóźnienie tych robót tłumaczą zwłoką w dostawie zamówień potrzebnych materiałów do remontu wielkiej ilości budynków i ogrodzeń, przy czym przedstawiciele ci prosili o uwzględnienie tych okoliczności, a w szczególności, aby po wykazaniu się uskutecznionym zamówieniem materiałów, termin rozpoczęcia robót mógł ulec prolongacie.

Starostą Grodzki oświadczył na to, że nie jest w możności udzielić odroczenia terminu rozpoczęcia nakazanych przez władze robót remontowych i podkreślił, że roboty te powinny były być już rozpoczęte i mają być prowadzone z całą intensywnością, a zamówienia na otrzymany materiał winny być przyśpieszone..

Na odbytej konferencji uzgodniono po nadto sprawę oparkanienia posesji fabrycznych, otynkowania budynków fabrycznych i zastosowania koloru farby przy malowaniu ogrodzeń fabrycznych, które to wytyczne przedstawiciele przemysłu włókienniczego przyrzekli podać do wiadomości swoim członkom, oświadczając przy tym, że wielki przemysł wykona wszystkie nakazane przez władzę roboty, mające na celu podniesienie wyglądu m. Łodzi.

a
Jady, wytwarzające się w jelitach, usuwpewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA - JÓZEFA,** którą należy zażywać codziennie rano. Zapyt. Waszego lekarza.

SOK NATURALNY
z żurawin i rabarbaru do picia sprzedaje
Jadłodajnia Ognisko Domowe
Przejazd 20, tel. 262-52

ADAM CZEKALSKI
Skarb Hospodara
OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

A w tym momencie pokazał się sam Bohdan i wspomógł sprzymierzeńców kilkudziesięciu tysiącami własnej jazdy. I od tego momentu nie zostało rycerstwu polskiemu nic, jak tylko śmierć. O zwycięstwie i marzyć nawet nie było można. Fala kozaczo - tatarska pokryła cały obóz hetmański; rozpoczęła się okrutna rzeź. Padł hetman polny Kalinowski, szablą olbrzymiego kozaka na poły prawie przecięty, padli rotmistrze chorągwi broniącej hetmana, cała chorągiew nawet rozbita doszczętnie została.

Śmierć rozszalała się w całym obozie, na wałach, za wałami, na polu, wszędzie, gdziekolwiek tylko znalazł się najdrobniejszy oddział jazdy polskiej. Potoki krwi zalały całe obozowisko, tworząc kałuże, w których nurzali się padli ludzie i zezwłoki końskie.

— Śmierć idzie ku nam mości Załęcki — rzekł kniaź Dymitr, oganiając się dziesiątkom nogajców i czując, jak ramie jego słabnie i w piersiach chwilami tchu brakuje.

— Tedy umrzem, wasza książęca mość.

— To nie sztuka... a ona?

Znowu rzucił się w sam środek tatarskiej czeredy, nie czekając odpowiedzi swojego rotmistrza, ale jakaś nieznana strzała, wypuszczona nieznaną ręką tatarską, ugodziła go w lewe ramię, przebiła pancerz i zagłębiła się po samą brzechwę w ciele. Dymitr zachwiał się, uderzył czołem w kark koński i byłby pewnie spadł pod kopyta, które zmasakrowałyby go na szczęt, ale Załęcki podchwycił go i podtrzymał na siodle.

— Załęcki... ona... pamiętaj... — wyszeptał jeszcze Wiśniowiecki i mrok objął jego pamięć

A wtem szabla tatarska spadła na kark rotmistrza i on sam, puściwszy kniazia, zachwiał się w kulbacę, uderzył w łęk, a spisa kozacka w następnym momencie zsadziła go z siodła.

Tetera, idący na czele swoich kozaków, wbił się klinem między hordę tatarską i zajechał z boku broniących się jeszcze niedobitków kniaziowskich. Zamęt tu panował taki, iż trudno było cokolwiek rozeznać, to też nie zwrócił on dotąd uwagi na barwy broniących się rycerzy, aż dopiero kiedy natknął się na niedającego życia Dymitra, przy którym trwała najzjadliwsza walka. Z jednej strony Tatarzy, widząc świetną zbroję rycerza i bogaty jego strój, rzucili się ku niemu, jak po pewną zdobycz, z drugiej znowu Kozacy i niedobitki kniaziowskie toczyli bój krwawy o zwłoki wodza.

Tetera wpadł w sam środek i poznał bladego i krwią zbroczonego Dymitra.

— Stójcie, psy przeklęte! — ryknął na kozaków i runął na nich z szablą, z której ściekała krew.

Kozacy powstrzymali się na ten głos potężny, huczący jak grom, ale nogajcy tym żywiej rzucili się na resztki kniaziowskiej chorągwi i docieli ją tak,, że i świadek klęski nie pozostał.

— Hej tam, bronić tego człowieka! — zawołał znowu Tetera i wpadł na swoim olbrzymim bachmacie w sam środek czerni pogańskiej. — Precz! Precz stąd!

Kozacy murem stanęli przy swoim atamanie. Jeszcze moment, a przyjdzie do walki między samymi sprzymierzeńcami.

— Ojcze atamanie, toż to Bondar, ataman migrodzkiego kurenia! — zawołał jeden z kozaków, wzkazując szablą Dymitra.

— On sam. Zabrać go nogajcom i uwieźć w bezpieczne miejsce. Ty Archip głową mi za niego odpowiadasz.

Ale nie była to sprawa tak łatwa, albowiem Tatarzy nie dali sobie dobrowolnie wydrzeć zdobyczy ze szponów.

— Psy jedne, parszywe i plugawe — pienił się Tetera — toż to nasz człowiek nasz ataman.

— On po tamtej stronie walczył — odpowiedzieli Tatarzy.

— Łżesz psie parszywy pogański!

Tatarzy porwali się do szabel, ale w tym momencie jakaś resztka chorągwi hetmańskiej, szukając ujścia z tej matni, w pełnym biegu wpadła na kłócących się sprzymierzeńców, rozbija ich i rozniosła na kopytach końskich jak wicher jesienny zmiata spadłe liście z drzew i porwawszy w tym biegu Dymitra — pognała przed siebie Kozacy i Tatarzy, podniósłszy się z upadku, runęli za nimi jak piorun, wrzeszcząc i puszczając w pogoń lotniejsze od koni strzały.

Tetera na swoim olbrzymim bachmanie gnał pierwszy z szablą wzniesioną wysoko nad głową do cięcia, a śledziona grała w jego wałachu, a wiatr smagał grzywę końską i twarz jeźdźca.

Uciekająca chorągiew obrała jednak jak najbardziej niepomyślną drogę ucieczki, albowiem rwała wprost na rozlewiska Bohu, skąd nie łatwo było się wydostać nawet pieszemu i obeznanemu z bagnami. To też zapędzone rycerstwo w bagna, stało się wnet łupem krwiożerczych nogajców i kozaków, kładąc głowy swoje na tych

Po męsku patrzeć na rzeczywistość świata.

Żołnierz polski ukochanicm Narodu.

Żyjemy w okresie przedwojennym z ideą F. O. N. na czele.

Kto był wczoraj na organizacyjnym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej, zwołanym przez p. wojewodę H. Józewskiego w Urzędzie Wojewódzkim, wyszedł zeń poważnie pokrzepiony duchowo i silniejszy moralnie, wyszedł z wiarą, że jest cząstką wielkiego narodu, który umie po męsku patrzeć w oczy nagiej rzeczywistości.

KOORDYNACJA AKCJI F.O.N.

Zebranie zainaugurował p. wojewoda łódzki H. Józewski krótkim przemówieniem, charakteryzującym potrzebę niezwłocznego skoordynowania i zharmonizowania powszechnej na ziemiach województwa łódzkiego akcji Funduszu Obrony Narodowej. Pan Wojewoda między innymi powiedział:

— **Nadeszła chwila bardzo ważna. Mimo, iż społeczeństwo ziem województwa łódzkiego tak ofiarnie ustosunkowało się do potrzeb obrony narodowej w pierwszym okresie tej akcji okazując taką spontaniczność w składaniu ofiar dla Armii, to jednak pamiętać musimy, że nadszedł okres, kiedy zachodzi konieczność skoordynowania tej masowej akcji dozbrajania Polski. Nadeszła pora skomasowania jej i zogniskowania w województwie łódzkim bez krępowania inicjatywy społecznej. Dzisiejsze zebranie poświęcone zostało zorganizowaniu Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej i od tej chwili konstatuję, iż komitet taki został utworzony. Członkami jego jesteśmy wszyscy tutaj tak licznie zgromadzeni. Jestem przekonany, że dalszy etap akcji społecznej na rzecz F.O.N., ujętej w formy zorganizowane da znacznie więcej treści".**

CO TO JEST F.O.N.?

Kolejno zabrał głos p. generał W. Thommée, dowódca OK IV. Przemówienie to było tym, co zwykliśmy potocznie nazywać bodźcem i silnym dopingiem. Tak przemawiać może tylko żołnierz z krwi i kości słowami niewyszukanymi, ale do głębi dusz jakże szybko trafiającymi.

Dziękując obecnym za liczne przybycie na zebranie p. generał Thommée pokrótce zobrazował ogólnopolską akcję na rzecz F.O.N. ze specjalnym podkreśleniem znakomitej ofiarności społeczeństwa pomorskiego, które wręczyło, w obecności Pana Marszałka, Armii swej dary wartości przeszło 3 milionów złotych. I nie jest to pierwsza transza ofiarności Pomorzan, bo pierwsza była w Wyrzysku już w swoim czasie, lecz nie jest to transza ostatnia. Serdecznie dziękując społeczeństwu ziem województwa łódzkiego i Łodzi za ofiarność na rzecz Armii, podkreślał p. generał konieczność skoordynowania tej masowej akcji ofiarnej. **Gdyby, mówił p. generał, Komitet Wojewódzki powstał wcześniej, niewątpliwie i wysiłek byłby znakomitszy. Dziś mogę z radością zanotować fakt powstania tego komitetu.**

W sposób niezwykle prosty lecz zarazem dobitny scharakteryzował p. generał pojęcie Fonu.

— **Okres powojenny już minął, mówił p. generał Thommée, nad Lemanem spokój, bo Genewa się skończyła, lecz żyjemy w okresie przedwojennym. Jeżeli tedy po męsku spojrzymy na to wszystko, co się w świecie dzieje, to zrozumiemy, co to jest F.O.N. Powołując się na słowa Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, p. generał oświadczył, że Państwo nie uciekało się do obciążenia swych obywateli jakimś nowym podatkiem na potrzeby związane z Armią, nie rozpisywało pożyczek na cel dozbrojenia, bo dość mamy podatków, lecz Naród musi sam zrozumieć tę wielką potrzebę i musi sam zrozumieć czym jest dla niego własna armia.**

Zbrojenia techniczne w świecie rosną w sposób gwałtowny. Dziś jesteśmy w szczęśliwszym położeniu, niż kiedyś. Mamy własne karabiny, własne armaty i własną amunicję. Już nam nikt nie zatrzyma jej transportów, tak jak się to kiedyś zdarzyło. Mimo wszystko musimy być przygotowani całkowicie. Nie mielibyśmy inaczej prawa posyłać chłopców w pole bez tych pięknych „zabawek" — tutaj pokazał p. generał dla przykładu wspaniałe istotnie parabellum produkcji krajowej. — bez tego przygotowania. Akcja F. O. N. posiada dwie strony: moralną i materialną i obydwie one muszą być brane pod uwagę. Stroną materialną jest tu przedewszystkim i musi być broń!

Po ciekawych dygresjach wojennych, przedstawionych przez p. generała w odniesieniu do męstwa żołnierza polskiego z pułków łódzkich powołane zostało prezydium Komitetu w składzie osób: p. p. płk. **Bolesławicz, prezes gen. F. Maciszewski, prezes Piotrowski, prez. Kopczyński, Szczerkowski, prezydent M. Godlewski, poseł Wadowski, senator Algajer, adw. Fichna, Szarkowska, prez. J. Milewski i prof. Podgórski.**

DEKLARACJE.

Kolejno zabierali głos obecni na zebraniu przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa Łodzi i ziem województwa łódzkiego, bądź to deklarując swój akces do Komitetu Wojewódzkiego F.O.N., bądź zapewniając o solidarności i dalszej ofiarności na rzecz F.O.N. Akces taki zgłosił p. prezes gen. Maciszewski w imieniu Komitetu F.O.N. przemysłu łódzkiego, prezes Piotrowski deklaruje gotowość dalszych ofiar ze strony rolnictwa, p. Leśniczak w imieniu robotników łódzkich Polskich Związków Zawodowych, prezes I. Stowarzyszenia Właś. Nieruchomości p. Klukow deklarację o zbiórce **na fundację 2 ciężkich karabinów maszynowych za 11 tysięcy złotych, prezes J. Milewski imieniem pracowników umysłowych o zbiórce trzech milionów złotych od świata pracy umysłowej na F.O.N., prezes Fiedler imieniem Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, przedstawiciel kupiectwa żydowskiego zapowiedział fundację zenitu przeciwlotniczego, przedstawiciel Związku Banków złożył na ręce p. Wojewody Józewskiego czek na sumę 13 tysięcy złotych.** Ziemia Łęczycka staje nadal gotowa do dalszej piękej ofiarności, tak już chlubnie zapoczątkowanej. **P. prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski składa zapewnienie w imieniu samorządu łódzkiego, komunikując, iż przedsiębiorcy, pracujący na przyłączeniach kanalizacyjnych złożyli kwotę 5,550 złotych, która zostanie wręczona przedstawicielom Armii.** Dalej zabierał głos dyr. Elektrowni inż. Tołłoczko składając deklarację ofiarności, Związek Właścicieli Autobusów funduje samolot dla Armii. Zebrał już 22 tysiące złotych, Związek Aptekarzy i t. d.

P. Wojewoda zapowiadając rychłe ukonstytuowanie się Komitetu Wykonawczego, wzniesieniem okrzyku: **Najjaśniejsza Rzecz pospolita niech żyje — podtrzymanego** przez zebranych, oraz wysłaniem depesz, zamknął posiedzenie, dziękując raz jeszcze obecnym za liczne przybycie.

DEPESZE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Ignacy Mościcki Warszawa — Zamek.

Zorganizowany w dniu 21 czerwca b. r. Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Łodzi śle Ci Panie Prezydencie wyrazy hołdu i czci oraz zapewnienie o gotowości obywateli województwa Łódzkiego wszystkich stanów do podjęcia każdego wysiłku, mającego na celu spotęgowanie obronności Ojczyzny.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Pan Marszałek Śmigły-Rydz. Warszawa.

Obywatele Ziemi Łódzkiej zorganizowani w dniu 21 czerwca br. w Wojewódzkim Komitecie Funduszu Obrony Narodowej ślą Ci Panie Marszałku wyrazy hołdu i zapewnienia, że cała Ziemia Łódzka w myśl rzuconych w Naród Twych haseł o dźwignięciu Polski wzwyż, staje w zwartym szeregu zjednoczonego wysiłku nad podniesieniem siły obronnej Rzeczypospolitej.

Pan Premier Generał Sławoj - Składkowski. Warszawa.

Zorganizowany w dniu 21 b. r. Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej Ziemi Łódzkiej z którą tak jesteś Panie Premierze związany śle Ci wyrazy zapewnienia o gotowości każdego obywatela tej Ziemi do podjęcia każdego wysiłku zmierzającego do wzmożenia siły obronnej Państwa.

Depesze podpisał przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego F. O. N. p. Wojewoda H. Józewski

Stan. Ra.

DZIŚ
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do I-ej klasy
w kolekturze
W. KAFTAL i S-KA
Łódź, ul. Piotrkowska 54.
KAFTAL — to synonim szczęścia!

Nie zmieniać trawników na śmietniska.

W parkach miejskich zwiększona zostanie ilość posterunków

Nigdzie bodaj tak jaskrawo nie występuje przykre zjawisko braku zamiłowania czystości, jak w Łodzi. Spostrzegamy to niemal na każdym kroku. Nikt nie zwraca uwagi na pustką stojące kosze do śmieci na ulicach i w parkach miejskich, a najswobodniej rzuca wszelkie odpadki gdziekolwiek wypadnie.

Przykrym dowodem tej rzeczywistości łódzkiej bywają zwłaszcza parki miejskie, stale zaśmiecane przez publiczność.

Smutny obraz niechlujstwa przedstawia zwłaszcza park Ludowy na Polesiu Konstantynowskim po każdym dniu świątecznym. W okresie lata niezliczone masy mieszkańców Łodzi udają się tłumnie na trawniki leśne, by korzystać z dobrodziejstw słońca. Jak takie trawniki wyglądają, wiedzą o tym dobrze obserwatorzy. Nie pomagają napisy, umieszczane na tablicach parku Ludowego. Po każdym święcie służba miejska parku tego furami całymi zmuszona jest wywozić śmieci z terenów leśnych. Oczywiście, że taki stan rzeczy powodowany jest brakiem poczucia porządku publiczności.

Wydział Plantacyj Miejskich informuje, że, by zaradzić istniejącemu złu, zwraca się do Komendy Policji w celu zwiększenia posterunków policyjnych w parkach miejskich.

Należy apelować jednocześnie do mieszkańców Łodzi, by więcej okazywali zamiłowania do czystości.

Łódź buduje w ożywionym tempie.

231 budynków w jednym kwartale.

Tegoroczny sezon budowlany znamionuje ożywione tempo.

Do Miejskiej Inspekcji Budowlanej w pierwszym kwartale wpłynęło ogółem 231 powiadomień o rozpoczęciu robót budowlanych, 236 planów do zatwierdzenia i 38 do zaopiniowania oraz 199 szkiców.

Pomimo ostrzeżeń i surowych sankcyj karnych nie zawsze budujący przestrzegają obowiązujące przepisy budowlane.

Miejska inspekcja Budowlana stwierdziła 41 wypadków samowoli na skutek własnych spostrzeżeń; z doniesień policyjnych w 20 wypadkach i 18 z doniesień osób postronnych.

W omówionym czasokresie Miejska Inspekcja Budowlana wysłała 1,106 zarządzeń na roboty budowlane, 54 na rozbiórkę budynków, 8 na przeprowadzenie ogrodzeń, 359 na szyldy, 56 na naprawę domów i 271 izb mieszkalnych. Zawieszono planów budowlanych 8. Wysłano do Starostwa Grodzkiego 170 wniosków karnych oraz 4 do prokuratora. Zezwolen na budowę, przebudowę itp. roboty budowlane wydano ogółem 159. Posiedzeń Rady Budowlanej odbyto 13.

Konkurs na gmach Polskiego Radia w Warszawie

bez rezultatu.

Polskie Radio za pośrednictwem Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (S. A. R. P.) — Oddziału Warszawskiego w roku ubiegłym ogłosiło konkurs ograniczony na gmach P. R. w Warszawie, do którego zaprosiło następujących inżynierów - architektów: B. Lacherta i J. Szanajcę, T. Łobosa, K. Marczewskiego i Z. Skibniewskiego, prof. Pniewskiego oraz prof. R. Świerczyńskiego.

Złożone projekty stoją naogół na bardzo wysokim poziomie i świadczą o dokładnej znajomości tematu oraz o wielkim wysiłku twórczym pp. architektów, biorących udział w konkursie.

Sprawa budowy gmachu radiowego jest doniosłym i niepowszednim zagadnieniem. Szybkie tempo rozwoju techniki radiofonicznej wymagało nowych rozwiązań architektonicznych, które jednocześnie liczyć się musiały z warunkami wymagań urbanistycznych dzielnicy Marszałka Piłsudskiego.

Sąd konkursowy na posiedzeniu w dniu 13 czerwca b. r. w osobach: prof. Aleksandra Bojemskiego, sekretarza generalnego Konkursu (SARP), dyr. Piotra Góreckiego (R. P.), dyr. W. Hellera (P. R.), inż. Najmana (Min. Poczt i Telegrafów), inż. A. Ranieckiego (Min. Spraw Wewn.), inż. S. Różańskiego (Zarząd m. st. Warszawy), Dyrektora Naczelnego P. R. p. Romana Starzyńskiego oraz prof. J. Wojciechowskiego (SARP) uznał, że żaden z pięciu zgłoszonych na konkurs projektów nie nadaje się do realizacji bez istotnych zmian.

Natomiast prof. B. Pniewskiego, obok wartości artystycznych posiada słuszne założenia natury praktycznej i ideowej, które mogłyby posłużyć jako wytyczne do dalszego opracowania projektu gmachu P. R. z uwzględnieniem urbanistycznej, architektonicznej i użytkowej strony zadania.

Kurs doskonalenia zawodowego

dla stolarzy w Aleksandrowie,

W celu rozwinięcia zainteresowania dzisiejszym stanem techniki w stolarstwie i zapoznania z nowoczesnymi środkami pracy, materiałami, kalkulacją i tp. Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. Marsz. J. Piłsudskiego, Oddział przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi urządza kurs doskonalenia zawodowego dla mistrzów, czeladników i samoistnych rzemieślników oraz kandydatów przygotowujących się do egzaminów zawodowych.

Kurs odbędzie się w Aleksandrowie.

Wykłady i zajęcia praktyczne rozpoczną się w końcu czerwca i trwać będą do końca lipca br. Na kursie są przewidziane prace w zakresie: nowoczesnego meblarstwa, architektury wnętrz mieszkaniowych, projektowania nowoczesnych mebli, rysunku zawodowego (sprzęty, stolarstwo budowlane) style, organizacja techniczna warsztatu, przepisy z prawa przemysłowego, podatkowego, ubezpieczeń, higieny pracy i tp.

Na kursie tym będą prowadzili wykłady i zajęcia praktyczne znani specjaliści z Łodzi. Zapisy są przyjmowane u p. Starszego Cechu Stolarzy w Aleksandrowie, przy ul. P.O.W. 8. Opłata za kurs wynosi zł. 20.— (można ratami).

Próby spekulacji na letniskach podmiejskich.

Energiczne wkroczenie władz.

(a) W związku z zakończeniem roku szkolnego i rozpoczęciem ferii letnich ruch na letniskach podmiejskich osiągnął najwyższe nasilenie, przy czym w bież. roku jest wyjątkowo ożywiony, gdyż wiele osób zamożniejszych, które corocznie wyjeżdżały do uzdrowisk i miejscowości klimatycznych dalej położonych w bież. roku osiedla się na lato w miejscowościach letniskowych w pobliżu Łodzi. Dało to okazję do spekulacji, na co zwróciły uwagę władze administracyjne, w pierwszym rzędzie Starostwo pow. łódzkie. Zarządzona jeszcze w ub. tygodniu kontrola organów policyjnych oraz samorządowych ustaliła, w kilkudziesięciu wypadkach podbijanie cen.

Tak więc stwierdzono, że ceny pieczywa, mąki, kasz, jarzyn, mięsa przeciętnie były o 10 do 20 proc. wyższe niż w Łodzi, choć z punktu widzenia kalkulacji handlowej, na letniskach winny być niższe, z uwagi na taniość kosztów produkcji i transportu.

Podobnie cukier, którego cena określona jest (nieprzekraczalnie) na 1 zł. w Łodzi oraz na 1.05 dla miejscowości położonych dalej od kolei, sprzedawano na letniskach po zł. 1.10 a nawet 1.20 zł.

Stwierdzono dalej próby podwyższenia cen na wyroby tytoniowe i monopolu spirytusowego. We wszystkich omawianych wypadkach sporządzone zostały protokóły i winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za spekulację.

Poza tym władze administracyjne wydały poszczególnym samorządom zalecenie stałej kontroli zarówno nad handlem, jak pośrednictwem przy wynajmie letnisk, by niedopuścić do śrubowania cen.

Niezależnie od tego samorządy zobowiązane zostały do jak najostrzejszej kontroli nad letniskami, by utrzymane były całkowicie w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym.

Pod kątem chwili

Słowa prawdy

Z pośród dzienników niemieckich w Polsce, jakie zabierały głos na temat memoriału Związku Polaków w Niemczech, niezwykle charakterystyczne i sprawiedliwe stanowisko zajął organ socjalistów niemieckich — łódzka „Volkszeitung".

Pismo to omawia ostatnio sprawę memoriału w tonie wysoce objektywnym i w zasadzie ustosunkowuje się doń pozytywnie, podkreślając m. in. niewłaściwość stosowania przez Rzeszę wobec ludności polskiej ustawodawstwa rasistowskiego. Krytycznie zato ocenia cytowane pismo stanowisko kół niemieckich w Polsce (kół hitleryzujących) wobec memoriału, stwierdzając, że wolno tym kołom krytykować posunięcia Związku Polaków w Niemczech tylko w tym wypadku, jeśli same będą u siebie w porządku. Tymczasem tak nie jest. „Volkszeitung" zapowiada, że położenie ludności niemieckiej może — w związku z ostatnimi utarczkami na tematy mniejszościowe — zmienić się na gorsze. W takim wypadku — pisze „V - Z" — całkowita wina za to obciąży importowany do kraju narodowy socjalizm.

Zakończenie roku szkolnego

(a) Wczoraj nastąpiło w Łodzi uroczyste zakończenie roku szkolnego.

W godzinach rannych młodzież po raz ostatni zgromadziła się w swoich klasach gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie cenzur, bądź też świadectw z ukończenia szkoły.

Następnie dzieci grem alnie, pod przewodnictwem wychowawców udały się do kościołów, gdzie odbyły się nabożeństwa na zakończenie roku szkolnego.

W godzinach popołudniowych w szkołach powszechnych, jako też i średnich urządzone zostały popisy dla rodziców i opiekunów, na których wystąpili szczególnie zdolni i wyróżnieni uczniowie.

Na zakończenie powiadomiono wszystkich uczniów o tym, że rok szkolny 1938-39 rozpoczyna się z dniem 3 września br.

Dalsze prace nad budową autostrady Łódź—Kalisz—Poznań.

(a) Budowa autostrady Łódź — Kalisz — Poznań obecnie została podjęta na dalszym odcinku, a mianowicie na trasie od Łodzi tuż przy t. zw. skręcie pod Pabianicami, przez tereny dróg bocznych oraz ulicy Legionów w Pabianicach do wybudowanej już nawierzchni na odcinku Pabianice — Łask.

Jest to odcinek specjalnie tranzytowy, prowadzi nieco z boku Pabianic i ma na celu odciążenie ruchu lokalnego na głównej arterii komunikacyjnej ul. Warszawskiej.

Na ul. Legionów przystąpiła do robót partia robotników w liczbie 120. Bruk został już zerwany i budowany jest podkład z tłucznia i betonu. Ruch kołowy w związku z tym skierowany został całkowicie na ulicę Warszawską.

Walka z chorobami wenerycznymi w Łodzi.

Zestawienia cyfrowe, sporządzone przez Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi, stwierdzają stałe jeszcze nasilenie chorób wenerycznych. W pierwszym kwartale rb. zarejestrowano 800 osób, zgłaszających się po raz pierwszy, 238 osób z rozpoznaniem kiły, 183 osoby, dotknięte innymi odmianami tych chorób, oraz 379 osób dotkniętych chorobami skórnymi zaraźliwymi.

W czasie tym leczyło się na kiłę 1414 osób, a na inne odmiany tych chorób 1172. Udzielono porad 6,931 osobom i dokonano 3098 zabiegów.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszedł z druku zeszyt 12 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 czerwca rb. zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji" — E. R., „Polski przemysł naftowy i widoki jego rozwoju" — inż. Wacław Bóbr, „Hutnictwo żelazne w 1937 roku" Ant. Dzik, „Droga wodna zagłębie — COP" — inż. T. Tilinger; „Werdykt na totalizm" — T. Sawiński; „Rola przemysłu węglowego w gospodarce narodowej (IV)" — Antoni Olszewski, „Z gospodarczego położenia Stanów Zjednoczonych Am') — M. I. Drybiński.

Poza tym zeszyt zawiera: Notatki. Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

KIEDY MAMY MORZE JUŻ,
BEZ ŚCIGACZY ANI RUSZ!

EXPRESS GOSPODARCZY

Nareszcie coś się robi dla potanienia kredytu w Polsce

Zasada, że kredyt — to obfite źródło bogactwa kraju, nie została dotychczas wcielona w życie u nas. Następuje jednak powolny zwrot ku kredytowi.

Według słów Agence Economique et Financiere — Nasze Ministerstwo Skarbu ulegnie reorganizacji w kierunku wyodrębnienia z Departamentu Obrotu Pieniężnego — nowej jednostki — Departamentu Kredytowego.

Kierownikiem tego departamentu ma być głośny na cały świat ekonomista p. Feliks Młynarski, b. prezes Instytutu Rozrachunkowego i b. prezes Banku Polskiego.

Tak się fatalnie złożyło, że obecnie z kredytu w Polsce korzystają wszyscy, prócz Polaków. Dyrektorzy banków w ogóle z Polakami nie gadają, a w zasadzie zbywają ich niczym.

Nie ma cienia pięknej i owocnej polityki dawnego Banku Polskiego, który stawiał „na człowieka". Ten, acz spóźniony, nawrót do kredytu należy przypisać światopoglądowi wice-premiera Kwiatkowskiego, który słusznie uważa kredyt za warunek organizacji rynku pieniężnego, rozwoju koniunktury i uprzemysłowienia kraju.

Na tle — niechybnie — szerokich planów odbudowy kredytu już ujawnia się pewien życzliwy stosunek do Towarzystw Kredytowych (szczególnie miejskich), mających taką doniosłą zasługę w budowie miast polskich. Warszawa i Łódź po dłuższej przerwie wznowiły emisje listów zastawnych. Co prawda Łódź w granicach tylko 3 milionów zł., ale ma to być pierwsza tylko transza, za którą przyjdą inne.

Rzecz ciekawsza, że ma nastąpić scalenie miejskich Towarzystw Kredytowych w ten sposób, że zostanie ich tylko pięć: w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Lwowie i Poznaniu.

Powoli uwidoczniają się fragmenty, które przekonywująco dowodzą istnienia w naszym Min. Skarbu szerokiego planu odbudowy kredytu. S.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do **Rumunii**

Wycieczka do **Bułgarii**

Pociąg popularny do **GDYNI**

Wycieczki do **BERLINA**

Wycieczka do **Francji i Włoch**

Dalsza zwyżka notowań bawełny

Jak już donosiliśmy, na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku od kilku dni notowana jest tendencja **mocna**, która spowodowała, że kursy na giełdzie tej ulegają stałej zwyżce wahającej się w granicach od kilku do kilkunastu punktów dziennie.

W dniu 17 bm. na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku w porównaniu z notowaniami z dnia 13 bm. zanotowano zwyżkę, wahającą się w granicach od 25 do 27 punktów, w notowaniach bawełny tej z dnia 20 czerwca, w porównaniu z notowaniami z dnia 17 bm. zaobserwowano **dalszą zwyżkę** wahającą się w granicach **od 19 do 22 punktów.**

Jak widać z powyższego, od dnia 13 czerwca rb. kursy bawełny w Nowym Yorku do dnia 20 czerwca rb. **uległy poważnej stosunkowo zwyżce, a mianowicie w granicach od 44 do 50 punktów,** przy czym w dalszym ciągu notowana jest na giełdzie tej tendencja **mocna**, a więc oczekiwać należy dalszej zwyżki cen.

Analogicznie do sytuacji na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku notowana jest mocna tendencja na tych wszystkich giełdach światowych bawełnianych, które uzależnione są od bawełny nowoyorskiej, a więc chodzi tutaj w pierwszym rzędzie o giełdę w **Nowym Orleanie**, gdzie notowania z dnia 20 bm. w porównaniu z kursami, jakie notowano w dniu 17 bm. uległy **zwyżce w granicach od 15 do 21 punktów, w Bremie,** gdzie zwyżka kształtowała się w granicach **od 11 do 15 punktów, w Liverpool'u,** gdzie zwyżka kształtowała się w granicach **od 7 do 9 punktów.**

Jak wiadomo jednak na giełdzie liverpoolskiej wahania są zawsze o wiele mniejsze i to zarówno, jeżeli chodzi o zwyżkę bawełny, jak i o jej zniżkę.

Również **mocną tendencję** zaobserwowano na giełdzie egipskiej, a mianowicie w Aleksandrii, gdzie notowania z dnia 20 czerwca w porównaniu z kursami, jakie notowano w dniu 17 bm. uległy zwyżce w granicach od 11 do 12 punktów przy gatunku „sakellaridis", w granicach natomiast od 20 do 22 punktów przy gatunku ashmouni. (ag).

Obawy o ultimo czerwcowe

na rynku galanteryjnym

Na rynku galanteryjnym w Łodzi daje się zaobserwować pewne zaniepokojenie ze strony producentów i hurtowników w związku z ultimem bieżącego miesiąca.

Sfery galanteryjne obawiają się licznych niewypłacalności przede wszystkim ze strony kupców prowincjonalnych. Obawy te producenci opierają na doświadczeniach z ostatnich kilku tygodni, w ciągu których zanotowano znacznie zwiększoną liczbę protestów wekslowych we wszystkich działach przemysłu galanteryjnego.

Z wyjątkiem kresów wschodnich, szczególnie okręgu wileńskiego, gdzie wypłacalność odbiorców jest zupełnie zadawalająca, z wszystkich większych i mniejszych ośrodków handlu galateryjnego na prowincji napływają protesty wekslowe.

W dniach ostatnich powyższy proces wzmógł się jeszcze bardziej, ponieważ kupiectwo prowincjonalne, pomimo ciepłych pogód nie zawierało żadnych transakcyj i jest zupełnie pozbawione kapitałów obrotowych.

Do Łodzi również, wbrew przewidywaniom producentów kupcy z prowincji w tygodniu ostatnim nie przyjechali.

Wszystkie powyższe momenty wskazują na możliwość licznych niewypłacalności branży galanteryjnej. Nie trzeba dodawać, że w wypadku sprawdzenia się powyższych przypuszczeń, na rynku galanteryjnym w Łodzi sytuacja stałaby się wybitnie krytyczna.

Zdaniem producentów galanteryjnych największe obawy nastręcza kupiectwo lwowskie oraz poznańskie. (ag).

Zwyżka cen w Polsce postępuje wolniej niż za granicą

Porównanie cen hurtowych w latach 1937 i 1936 wykazuje powszechny wzrost dla roku ubiegłego w 29 państwach.

Największą różnicę zanotowano we Francji, gdzie okólny wskaźnik cen hurtowych podniósł się o przeszło 41 proc., najmniejszą zaś w Niemczech, bo o 1.7 proc.

Polska znajduje się w sytuacji znacznie lepszej od większości państw ze swoim wzrostem wskaźnika o niespełna 10 proc.

Wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się w tym samym czasie w Polsce **o 3.2 proc., gdy w Portugalii o 24 proc. i we Francji o 22 proc.**

Mniejszą zwyżkę wskaźnika kosztów utrzymania na przestrzeni tego okresu miała tylko Bułgaria, Austria, Turcja i Niemcy.

Wieści z kraju

MOTORYZACJA PRZY OBCEJ PRODUKCJI.

W ciągu maja br. przywieziono do Polski samochodów za 2.6 miln. zł. i podwozi za blisko 200 tys. zł. W ciągu pierwszych 5 miesięcy import samochodów kosztował już prawie 8 milionów zł. podwozi natomiast zgórą 1 miln. zł.

POŻYTECZNA PLACÓWKA

Z inicjatywy Związku Młodej Wsi została zorganizowana w Warszawie Wiejska Spółdzielnia Włókiennicza, która po wstępnych pracach organizacyjnych oraz przeszkoleniu na specjalnym kursie rozpoczęła już prace w terenie. — Spółdzielnia ta prowadzi na wsi skup materiałów włókienniczych, jak len, konopie, szmaty i inne, rozprowadzając jednocześnie zamienne materiały włókiennicze oraz inne produkty potrzebne w gospodarstwie. Skupem zajmują się agenci, pochodzący ze wsi i w oparciu o organizacje rolnicze i młodzieżowe. Akcja spółdzielczego skupu zbytu materiałów włókienniczych, który dotychczas był przedmiotem wyzysku wsi przez nieuczciwych handlarzy żydów, rozwiąże przynajmniej w części pewien odcinek unarodowienia handlu w Polsce.

O 600.000 ZŁ. ODSZKODOWANIA.

W roku 1936 władze sądowo-śledcze wytoczyły proces o nadużycia przedsiębiorcy budowlanemu. Michajłowskiemu i kilku urzędnikom, w związku z budową drogi: Jeziorany — Stolin na Wołyniu.

Sprawa przeszła przez wszystkie instacje i oskarżeni zostali przez sąd uniewinnieni z braku dowodów winy. Obecnie przedsiębiorca budowlany, Michajłowski, wystąpił z enacyjnym pozwem do wydz. cywilnego sądu okręg. w Warszawie o odszkodowanie od skarbu państwa za niedotrzymanie umowy i za poniesione z tego tytułu straty. Pełnomocnik Michajłowskiego domaga się 600.000 zł.

HAJDAMACZYZNA HULA.

W Proniatynie pod Tarnopolem zamordowany został Polak, Jan Iwanicki, gdy wracał z wesela u Mikołaja Tereza. O morderstwo podejrzani są Kombul Stefan, Połonianka Dymitr, którzy jak twierdzą świadkowie, napadli ś. p. Iwanickiego, przebijając go ostrem narzędziem.

Również w Dyczkowie powiat Tarnopol, — Ukraińcy z nienawiści do Polaków pobili ciężko Wiśniewskiego Wiktora z Krasówki, któremu rozbili czaszkę tak, że nieprzytomny znajduje się w leczeniu w szpitalu w Tarnopolu. Lżejsze rany odniosło kilku rolników — członków Z. S. I. T. S. L.

W związku z tym napadem aresztowano Leszczyńskiego Wasyla, Hawryliszyna Omeliana i kilku innych Ukraińców z Krasówki.

SZYB NAFTOWY SPŁONĄŁ OD PIORUNA

Nad powiatem brzozowskim szalała wielka burza połączona z licznemi uderzeniami piorunów. Od pioruna zapalił się szyb naftowy, na kopalni firmy „Galicja" w Grabownicy i spłonął doszczętnie.

Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych

DOPIERO OBECNIE POWRÓCIŁ Z WIELKIEJ WOJNY.

Do Delatyna w woj. stanisławowskim powrócił Michał Kapczuk, który w roku 1914 jako żołnierz austriacki wyszedł na front. Przez cały czas nie dawał żadnego znaku życia.

OTRUŁ WŁASNĄ CÓRKĘ.

Ohydna zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie w Tczewie i okolicy. Dopuścił się jej Jan Marciński na swej 20-letniej zamężnej córce Anieli Szczodrowskiej. Podał jej truciznę w herbacie i ciastku, wskutek czego wśród okropnych boleści zmarła następnego dnia. — Marciński aresztowano.

Powodem zbrodni była prawdopodobnie obawa przed zeznaniami córki na rozprawie sądowej przeciw Marcińskiemu oskarżonemu o kradzież węgla.

CO ZABRAĆ NA URLOP?

Zbliża się okres urlopów. Pierwsze pytanie: dokąd jechać. Drugie: co ze sobą zabrać. Nad chodzi upragniona chwila wyjazdu. Walizki już są otwarte. Co do nich włożyć. Piękna pani zabiera masę walizek. Wszystkie się nie domyka ją, tyle w nich rozmaitości. Sukienki, płaszczyki, futra (na chłodne wieczory) i różne drobiazgi, które świadczą o prawdziwej elegancji. Ale nie wolno zapominać o racjonalnej pielęgnacji cery. Podczas upałów trzeba dbać o to, aby spalona od słońca skóra się nie łuszczyła, Tylko puder Forvil ma odpowiednie zalety: dlatego jest nieoceniony podczas gorących dni taksamo jak woda toaletowa FORVIL, która dświeża i ochładza, dając przytym całą gamę wspaniałych zapachów. (ARP)

CORAZ MNIEJ EGZEKUCYJ PODATKOWYCH.

Departament Podatkowy Ministerstwa Skarbu opracował ostatnio statystykę egzekucyj podatkowych za ostatnie lata. Wykazy porównawcze dają dość dodatnie wyniki za ostatnie lata W r. 1937-38 wpłynęło tytułów wykonawczych 5945, podczas gdy w r. 1933 - 34 wpłynęło tytułów wykonawczych 17849 sztuk. Na 1000 przypadało w r. 1933 - 34 564 tytułów wykonawczych, gdy w r. ostatnim 188. Poważną rolę w kierunku zmniejszenia się liczby egzekucyj odniosły tu zarządzenia dotyczące ułatwień dla płatników w dziedzinie spłaty należności.

UŁATWIENIA PRZY PRZYWOZIE WEŁNY PRANEJ.

W związku z licznymi wypadkami nieporozumień przy korzystaniu z pozwoleń przywozu na wełnę praną — Ministerstwo Przemysłu i Handlu przypomina, że **istniejące ułatwienia przy imporcie wełny pranej,** wynikające z klauzuli: „Ważne przy bezpośrednim przywozie z..." i z równoczesnego skasowania klauzuli o świadectwie pochodzenia — **odnoszą się tylko do przywozu w ramach kontyngentów z Francji, Belgii i Anglii.**

Natomiast wykluczone jest stosowanie tej klauzuli w innych wypadkach, jak np. przy przywozie wełny argentyńskiej z Anglii.

WZROST PRODUKCJI PRZYRZĄDÓW ELEKTRYCZNYCH.

W ostatnich czasach przejawia się co raz częściej i silniej tendencja w kierunku zelektyfikowania gospodarstwa domowego. Cały szereg nowobudowanych domów, np. w Warszawie, w Łodzi i w innych większych miastach zelektryfikowano całkowicie.

Odbija się to korzystnie na rozmiarach produkcji przemysłu elektrotechnicznego.

W ciągu okresu styczeń — kwiecień **b. r. wyprodukowano w Polsce 183 tony różnych przyrządów elektrycznych domowego użytku, jak kuchenki, żelazka, grzałki i t. p.**

Sanowi to wzrost o 50 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku.

Równocześnie artykuły te tanieją, gdyż ogólna wartość produkcji wzrosła zaledwie o niecałe 20 proc.

POMYŚLNA KONIUNKTURA DLA IMPORTU ZIEMNIAKÓW DO ANGLII.

Wskutek posuchy, jaka ostatnio panowała w Anglii, powstały sprzyjające warunki dla przywozu ziemniaków.

Jak wynika z informacji rynkowych, Dania oferuje pewne ilości tego artykułu, nawet w ładunkach o małym tonażu.

Dla polskich eksporterów istnieją możliwości wywozu, jednak warunkiem zbytu jest dostawa dobrych gatunków. W ofercie należy podać importerowi nazwy gatunku ziemniaków, ceny oraz ilości możliwej dostawy. Ceny rynkowe w Anglii kształtują się obecnie na wysokim poziomie.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 21. 6. 1938 r.

Belgia	90.25 — 90.47 — 90.03	
Berlin	213,07	212,01
Gdańsk	100.25	99.75
Holandia	294.35 — 295,09 — 293,61	
Kopenhaga	117.65	117,95 117.35
Londyn	26.35 — 26.42 — 26.28	
Nowy York	5.30,5-8	5.31,7-8 5,29,3-8
Nowy York kabel	5.30,7-8	5,32,1-8 5,29,5-8
Oslo	132,45 — 132,78 — 132,12	
Paryż	14.83 — 14.93 — 14.73	
Praga	18.44 — 18.49 — 18,39	
Sztokholm	135.90 — 136.24 — 135,56	
Zurych	122.00 — 122,30 — 121,70	
Włochy	28.03 — 27,89	

AKCJE.

Bank Polski 119.00
Węgiel 27,38 — 27,50
Ostrowiec 57,25
Żyrardów 48.50
Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna 65.50
Inwestycyjna 1 em. 81,25 — 81.38
Inwestycyjna 2 em. 82,50 — 82,25 — 82.38
Konwersyjna 70.75
Dolarówka 42,38 — 42,13 — 42.40
Konsolidacyjna 67,00 — 66.75 — 67,00
8 proc. Przem. Polski 112.19
4½ proc. Ziemskie 64.75 — 64.50 — 64.75
5 proc. Warszawy 1933 r. 73,63 — 73,25
5 proc. Lublina 1933 r. 60.50
6 proc. Obl. Warszawy 6 em. 73.25.

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów ziemskich utrzymana, miejskich nieco słabsza

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 21. 6. 1938 r.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka 42,50
Inwestycyjna 1 em. 81.50
Inwestycyjna 2 emisja 82,75
Konsolidacyjna 67,50 — 67,00
Wewnętrzna 65.50
Bank Polski 120.00 — 119.00
Kolej Elektr. Łódzka 600.00 — 590.00
5 proc. Łodzi za 1933 r. 66.25 — 65.75
Tendencja mocniejsza.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI

Jęczmień przem. 17.50 — 18,25
owies 1 — 21.50 — 21,75
owies II — 21.00 — 21,25
Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja na pszenice, jęczmień owies, mąki pszenne i otręby spokojna, na żyto i mąki żytnie ożywiona. (ag)

BAWEŁNA.
z dnia 21. 6. 1938 r.

Notowania z dnia 20 czerwca 1938 roku.

NOWY J[illegible]K: loco 8.62, lipiec 8.53, sierpień 8.54, wrzes[illegible] 8.54
LIVER[illegible] loco 476, czerwiec 4.58, lipiec [illegible], sier[illegible] 63.
UPPER[illegible] loco 5.79, lipiec 5.68, wrzesień

Rzeź morderców

Stalin przetrzebił kadry swych czekistów

Ze sztabu komisarzy G. P. U. tylko 2 ocalało

Obecnie można już ustalić, że całkowity prawie sztab komisarzy G.P.U. został przez Stalina i Jeżowa wytrzebiony. Z dwudziestu szefów G.PU., którzy według „Izwiestij", z dn. 26 października 1935 r. zostali udekorowani orderami sowieckimi, na pewno pozostało przy życiu tylko dwóch: Belski, sprawujący obecnie funkcje czekistowskie, jako wice-komisarz kolei i zastępca Kaganowicza oraz Goglidze, komisarz spraw wewnętrznych Gruzji. Już losy trzeciego dygnitarza czekistowskiego ostatnio w Kazachstanie — Redensa, są wielce wątpliwe i według ostatnich wiadomości jest on również aresztowany. Z pozostałych siedemnastu nikt prawie już chyba nie żyje. Z wyroku, który zapadł w ostatnim procesie moskiewskim 13 marca rb. został rozstrzelany b. komisarz spraw wewnętrznych ZSRR, Jagoda.

STALIN

W tym samym procesie Rykowa, Bucharina, Jagody i in. wymieniono jako „wrogów ludu" dziesięciu innych kierowników GPU, wyróżnionych ongiś w październiku 1935 r., mianowicie dwóch wice-komisarzy spraw wewnętrznych, a więc zastępców Jagody — Agranowa i Prokofiewa, poza tym Balickiego — komisarza spraw wewnętrznych Ukrainy, Gaja — szefa specjalnej sekcji zagranicznej GPU, Mołczanowa — szefa sekcji tajno-politycznej, czyli wywiadu czekistowskiego, Mirona — szefa ekonomicznej GPU, Paukera — szefa sekcji operacyjnej czyli wychowawczej (do jej kompetencji należą aresztowania i wykonywanie wyroków), Szanina — szefa sekcji transportowej, Wieńieckiego — szefa sekcji łączności GPU, Wołowicza — zastępcy szefa oddziału operacyjnego, Petersona — komendanta oddziałów czekistowskich Kremla, Miedwiedia — naczelnika wydziału GPU prowincji leningradzkiej i Zaporożca — jego zastępcy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkich tych dziesięciu posiadaczy orderów sowieckich już „zlikwidowano".

Natomiast nie wiadomo czy rozstrzelano, czy też tylko aresztowano sześciu innych wybitnych dygnitarzy GPU, dekorowanych w r. 1935, mianowicie Deribasa — naczelnika urzędu GPU na Dalekim Wschodzie, Zalina w Kazachstanie, Karlsona — w Charkowie, Piliara — w Saratowie. Wreszcie znikli również i nic o nich nie wiadomo, Leplewski — komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy i zastępca Balickiego oraz ostatnio Zakowski — wicekomisarz spraw wewnętrznych ZSRR, a więc zastępca Jeżowa. Wszystko to prowadzi do wniosku, że Stalin postanowił wyciąć w pień zbuntowaną kadrę czekistów i że tylko nieliczne wyjątki ujdą temu losowi. Z dwóch dygnitarzy GPU z tej dawnej kadry GPU, którzy jakoby jeszcze pozostają na stanowiskach losy jednego, mianowicie Goglidze są już niepewne, bo jego kandydatura nie została zgłoszona w wyborach do Rady Najwyższej gruzińskiej republiki sowieckiej. Pozostaje tedy właściwie jedyny pewny czekista z dwudziestu nagrodzonych w październiku 1935 r: jest nim wspomniany już Belski.

JAGODA długoletni szef G. P. U. uwięziony i rozstrzelany, po którym objął katowską robotę Jeżow.

Jednego z dwudziestu kierowników GPU nagrodzonych orderami w r. 1935 spotkało szczęście wyjątkowe: umarł rzekomo śmiercią naturalną. Ten szczęśliwy skądinąd przypadek przytrafił się Sluckiemu — szefowi sekcji zagranicznej GPU, choć nie brak opinii, że śmierć ta nie była całkiem naturalna. M. in. jeden z ostatnich „niewozwraszczeńców", Walter Krewickij twierdzi, że Sluckiemu kazano popełnić samobójstwo

Kurier sportowy.

Bocznej trybuny

O przymus nauki pływania

Polski Związek Pływacki rzucił obecnie hasło następujące:

„Nauczmy pływać jak najwięcej i jak najwcześniej. Wprowadźmy przymus nauczania dla 5 i 6 kl. szkół powszechnych. Niech każdy zastanowi się, czy zrobił wszystko, ażeby dopomóc akcji nauczania".

W haśle tym mieści się bardzo wielki program, który jest już intensywnie realizowany. Walka o wprowadzenie do szkoły powszechnej przymusu nauki pływania jest sprawą godną najgorętszego poparcia ze strony władz, a przede wszystkim ze strony rodziców młodzieży szkolnej. Tylko umiejętność pływania (dodajmy — prawidłowego pływania) jest jedyną skuteczną bronią przeciwko wypadkom utonięcia. Ponadto pływanie należy do najlepszych ćwiczeń fizycznych młodzieży.

Niestety, nie wszyscy jeszcze u nas to rozumieją. Nawet stowarzyszenia sportowe zaniedbując sprawę tworzenia i utrzymania własnych sekcyj pływackich. Łódź licząca 600 tys. mieszkańców i kilkadziesiąt stowarzyszeń sportowych ma tylko 5 zrzeszonych sekcyj pływackich, chociaż w Łodzi istnieją już dobre warunki dla rozwoju sportu pływackiego.

Słusznie podkreśla Polski Związek Pływacki w swym haśle: „Niech każdy zastanowi się, czy zrobił wszystko, ażeby dopomóc akcji nauczania!"

Możemy powiedzieć śmiało, że bardzo wiele organizacyj, wiele ośrodków sportowych, cała masa szkół, bardzo wielu wychowawców nie zrobiło wszystkiego, aby tej sprawie dopomóc. Jeszcze więcej organizacyj nie zrobiło dosłownie nic w tym kierunku.

Dlatego starania o wprowadzenie przymusu nauki pływania musi poprzeć całe społeczeństwo. Gdy w szkole średniej wprowadzono przymus przysposobienia wojskowego, całe społeczeństwo uznało wysoką celowość tego. Tymczasem naukę pływania trzeba rozpocząć jeszcze wcześniej, aniżeli zapoznanie się młodzieży z przysposobieniem wojskowym, a więc jeszcze w ramach szkoły powszechnej.

Tym samym umiejętność pływania stanie się obowiązkiem w ramach programu p. w., ale obowiązkiem bardzo łatwym do spełnienia.

Istnieją poważne dane po temu, że obowiązek nauki pływania w szkole powszechnej wejdzie do programu już w roku 1937-38.

Pod tym hasłem podpisujemy się z całym entuzjazmem.

KOLARSKIE MISTRZOSTWA KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

W połowie lipca odbędą się mistrzostwa szosowe klubów robotniczych okręgu łódzkiego na dystansie 100 klm. Wyścig rozegrany zostanie na szosie pod Piotrkowem.

WRĘCZENIE NAGRÓD ŁYŻWIARZOM Ł. T. Ł.

Odbyła się w Helenowie uroczystość wręczenia nagród zawodniczkom i zawodnikom Łódzkiego Towarzystwa Łyżwiarskiego. Nagrodzeni zostali zwycięscy mistrzostw Polski klasy C. mistrzostw okręgu i mistrzostw klubowych w ostatnim sezonie a mianowicie: Michlewska, Kasprzakówna, Witkówna, Janikówna, Zeecenówna, Paulusówna, Stencel Aleksander, Stencel Jerzy, Czekański, Michlewski, Werk, Mazepus i Reinhold. Wręczenia nagród dokonał prezes ŁTK dyr. Przeradzki. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia i obiad.

PREZ. GODLEWSKI I PPŁK. KUREK PROTEKTORAMI MISTRZOSTW L. ATLETYCZNYCH OKRĘGU.

Do mistrzostw lekkoatletycznych okręgu klas A i B, które odbędą się na stadionie ŁKS w ciągu soboty i niedzieli, zarząd ŁOZLA przyjął dodatkowo 80 dalszych zgłoszeń klubów prowincjonalnych, tak, że ogółem do mistrzostw zgłoszona została imponująca liczba ponad 200 zawodników. Protektorat nad mistrzostwami objęli prezydent miasta Łodzi — Mikołaj Godlewski oraz kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW ppłk. Karol Kurek. Po mistrzostwach okręgu zostanie ustalona reprezentacja kobieca Łodzi na mecz ze Śląskiem, który odbędzie się dnia 3 lipca na Śląsku.

KALENDARZYK MISTRZOSTW SZCZYPIORNIAKA W KRAKOWIE.

W dniach 24, 25 i 26 bm. odbędą się w Krakowie mistrzostwa Polski w szczypiorniaku, w których udział wezmą cztery drużyny: Cracovia, KPW — Poznań, AZS — Warszawa i ŁKS.

Mistrz Łodzi wyjeżdża do Krakowa w czwartek wieczorem w składzie: Grubert II — Zieliński, Kowalczyk — Raczyński, Koch, Fiszer — Jakobi, Grubert I, Bujnowicz, Witek, Miller; rezerwa: Styczyński Zajączkowski. Kierownikiem ekspedycji będzie p. Zemełko.

Już został rozlosowany kalendarzyk rozgrywek finałowych, który wygląda następująco: piątek, dn. 24 — godz. 17. ŁKS — Cracovia, (sędzia p. Szeremeta, W-wa), godz. 18. AZS — KPW (sędzia p. Grzyb, Śląsk); sobota, dn. 25 — godz. 17. ŁKS — AZS (sędzia p. Piotrowski Kraków), godz. 18. Cracovia — KPW (sędzia p. Grzyb); niedziela, dn. 26 — godz. 10. ŁKS — KPW. (sędzia p. Szeremeta) godz. 11. AZS — Cracovia (sędzia p. Grzyb).

W kalendarzyku uderzył nas jeden fakt, a mianowicie: zawody ŁKS-u prowadzić będą sędziowie warszawski i krakowski, mocno zainteresowani losami drużyn, ze swych rodzinnych miast. P. Szeremeta jest członkiem AZS, p. Piotrowski — członkiem Cracovii. Pozostałe mecze sędziuje arbiter ze Śląska, nawiasem mówiąc najlepszy z wymienionych. Dziwna rzecz, że ślepe losowanie tak nieszczególnie wypadło dla ŁKS-u. Kierownictwo drużyny poczyniło odpowiednie starania, by zmieniono obsadę sędziowską, która jest dla ołdzian wyjątkowo niekorzystna.

SCHMELING — LOUIS.

Dziś w nocy odbędzie się w Nowym Jorku pięściarski mecz Schmeling (Niemcy) — Louis(Ameryka) o mistrzostwo świata wszech wag. Walka przewidziana jest na 12 rund. W ubiegłym roku Schmeling znokaudował Murzyna w ósmym starciu.

GUENTHER DŁUGODYSTANSOWYM MISTRZEM PŁYWACKIM OKRĘGU.

Odbyła się ostatnia konkurencja w ramach pływackich mistrzostw okręgu łódzkiego, a mianowicie: wyścig na 1500 mtr. w stylu dowolnym dla mężczyzn w 3-ch klasach.

W klasie pierwszej zwyciężył Günther (ŁKS), który mimo braku treningu (służba wojskowa) uzyskał dość dobry wynik 28 min. 10. sek. Drugi był Antkowski (HKS) 28:15, trzeci — Kałowski (Mak.) 30:26.

W klasie drugiej: 1) Gołębiowski (Ł. K. S.) 29:55.4 s. 2) Nawrocki (ŁKS)— 30:00.8 s., 3) Kaufman, 4) Złotogórski, 5) Szternberg (wszyscy z Makabi).

W klasie trzeciej startował tylko Różański (HKS) uzyskując czas 34:32.2 s.

Po wyścigu tym ostateczna klasyfikacja zespołowa w mistrzostwach jest następująca: 1) ŁKS (mistrz okręgu po raz 7-my) — 730 pkt., 2) Makabi — 367 pkt. 3) Boruta (Zgierz) — 205 pkt., 4) HKS — 160 pkt., 5) Polic. K. S. (47 pkt.).

Pocieszający jest fakt, że w mistrzostwach brało udział 5 klubów, przy czym liczny był zwłaszcza udział młodego „narybku" pływackiego.

KURS DLA PRZEWODNIKÓW PIŁKARSKICH.

W myśl programu wyszkoleniowego ŁZOPN organizuje w najbliższym czasie dwa kursy przodowników piłkarskich na prowincji łódzkiej. W związku z tym została zwołana na czwartek 23 bm. w Pabianicach konferencja przedstawicieli klubów pabianickich, zduńsko - wolskich, rudzko - pabj. i in. na której delegat ŁZOPN omówi sprawę utworzenia kursów dla przodowników. Podobna konferencja odbędzie się w piątek 24 bm. w Zgierzu przy udziale przedstawicieli klubów zgierskich, ozorkowskich, i głowieńskich.

* * *

Jak się dowiadujemy, kluby robotnicze mają wszcząć starania, aby drużyna piłkarska Widzewa ze względu na zasługi została pozostawiona w klasie A, pomimo iż w rozgrywkach zajęła ostatnie miejsce. Możliwe, że w sprawie tej zostanie rozpisane referendum wśród klubów łódzkich.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.

Dziś w środę o godz. 8,30 wiecz. ostatnia nowość Teatru Polskiego: wyborna komedia Jankins'a „Kobieta i szmaragd" w doskonałej interpretacji Pilarskiej, Skrzydłowskiej, Gurynowicza, Siezieniewskiego, Winawera, Wrońskiego, Zonera i reżysera Wł. Krasnowieckiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz bawić będzie bywalców sympatycznego Teatru Letniego w parku Staszica pełna humoru i sentymentu komedia Gehri „Szóste piętro" z udziałem Dywińskiej, Gersonówny, Gosławskiej, Szczęsnej, Wilińskiej, Zasadzianki, Dąbrowskiego, Hańczy, Korwina. Mrozińskiego, Plucińskiego i innych.

TEATR KAMERALNY

Występy Teatru Żydowskiego.

Ze świata pracy.

Wczoraj w fabryce Dentalia przy ul. Dowborczyków 3, zakończony został strajk okupacyjny. Na odbytej wczoraj przed południem konferencji w Inspekcji Pracy firma zobowiązała się nie przyjmować nowych robotników w czasie powiększenia produkcji, tylko za trudnić dotychczasowych przez pełne sześć dni w tygodniu. Sprawa podwyżki stawek płacy załatwiona została polubownie. Robotnicy opuścili fabrykę i dziś przystępują normalnie do pracy. Powyższe zakończenie zatargu należy uważać za zwycięstwo robotników w imieniu których występował ZPZZ.

Dziś w Inspekcji Pracy w XIV obwodzie odbędzie się konferencja w sprawie urlopów dla robotników t. zw. podwórzowych Widzewskiej Manufaktury.

W cegielniach okręgu łódzkiego strajk trwa nadal. Ze względu na duże zapotrzebowanie cegły przedsiębiorcy skłonni są do podjęcia pertraktacyj z robotnikami. Konferencja w Inspekcji Pracy pomiędzy zainteresowanymi stronami odbędzie się w dniu 24 bm.

Woźnice odbędą w dniu 3 lipca ogólne zebranie. Na razie zatarg z pracodawcami utknął na martwym punkcie. Chrześcijańskie Związki Zawodowe, występujące w imieniu woźniców, zapowiedziały interwencję u wojewody łódzkiego.

Audycje radiofoniczne

ŚRODA, dnia 22 czerwca 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7,00 Dziennik poranny 77.15 Fantazje operetkowe w wyk. Orkiestry R. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego 8.00 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych — 11.20 Dawne tańce w nowoczesnej muzyce francuskiej (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 13.45 Fantazje operowe (płyty) 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe. — 14.15 Muzyka obiadowa (płyty) 15.15 Audycja dla dzieci 1) Od niteczki do chusteczki — opowiadanie Ireny Korzybskiej 2) Muzyka (płyty) 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów Kazimierza Engarda 16.45 Odczyt wojskowy.

17.00 Podwieczorek przy głośniku (płyty) Wykonawcy Mała Orkiestra PR. ork gitar pod dyr. W. Tychowskiego, Tola Mankiewiczówna, Andrzej Bogucki chór Dana.

17.50 O wszystkim po troszku. 17.55 Odczytanie programu 18.00 Rezerwat Zamoszański — pogadanka wygł. Feliks Dangel (z Wilna) 18.10 Recital śpiewaczy Arno Niitof. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein, 18.40 „Generał Bonaparte" nowela Anatola France'a. 18.55 Recital skrzypcowy Stanisława Jarzębskiego. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Z dziejów walca — koncert rozrywkowy — w. oprac. F. Kowalika (z Poznania) Wykonawcy: Zespół Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego, Janina Tillinger-Zakrzewska - sopran, Juliusz Bienkowski — tenor, Chór mieszany im. Moniuszki. W przerwie: Anegdoty o Janie Straussie. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Ze świata pracy" „Praca Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi" wygłosi Leon Romanowski.

21.10 „Opowieść o Chopinie" (1 audycja) Ze źródeł ziemi — w oprac. Witolda Hulewicza. Wykonawcy Orkiestra PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Józef Smidowicz — fortepian.

21.55 Wiadomości sportowe ogólne 2.05 Wiadomości sportowe lokalne. 2.10 „Wiatr od morza — w całej Polsce" płk. Adam Haberling. 22.10 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Pociąg popularny do GDYNI
od 25/VI—29/VI zł 20.70

50 procent zniżki
na Kresy Wschodnie
od 21/VI — 30/IX

Miejsca sypialne
Łódź-Kal. — Gdynia — Hel

Bilety ulgowe na niedzielę i dni świąteczne do: Andrzejowa, Justynowa, Gałkówka, Zakowic, Kolumny, Grotnik, Glinnik, Głowna i Czarn. Góry

Zapisy i informacje
Wagons - Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Tegoroczne obrady
Międzynarodowej Unii Radiofonicznej

Międzynarodowa Unia Radiofoniczna, która grupuje większość radiofoni europejskiej i krajów zamorskich, zbierze się na swoje obrady w Ouchy, w drugiej połowie czerwca, pod przewodnictwem p. A. Dubois (Holandia).

Tegoroczne obrady Unii cieszą się specjalnym zainteresowaniem, ponieważ jednym z głównych punktów programu ich będą wstępne badania nad europejskim układem długości fal w świetle postanowień Konferencji Kairskiej. Również wzbudza wielkie zainteresowanie członków Unii Specjalna Konferencja Ekspertów w sprawie pogadanek radiofonicznych, która odbędzie się po zamknięciu właściwego Zjazdu.

Światowa Konferencja Telekomunikacyjna, która miała miejsce w Kairze w lutym i marcu b. r. rozpatrywała przystosowania pasów długości fal zarezerwowanych dla radiofonii. Z drugiej strony powzięto postanowienie, że sytuacja radiofonii europejskiej w dziedzinie długości fal będzie przedmiotem studiów i ewentualnie będzie podlegała rewizji w czasie Konferencji Dyrekcji Generalnych Poczt Europejskich, która odbędzie się w Szwajcarii w lutym przyszłego roku. Międzynarodowa Unia Radiofoniczna, która została wyznaczona w roku 1933 w Lucernie jako ekspert z ramienia Dyrekcyj Generalnych Poczt państw europejskich we wszystkich sprawach technicznych związanych z obecnym planem europejskim długości fal, miała polecone przez Zjazd Kairski opracowanie projektu planu europejskiego. Zjazd M. U. R. w Ouchy będzie rozpatrywał te zagadnienia, które w pierwszym rzędzie będą przedmiotem prac Komisji Technicznej pod przewodnictwem p. Raymunda Braillard'a (Bruksela). Ostateczne propozycje Unii w tej sprawie zostaną sformułowane w czasie następnego Zjazdu w jesieni, poczem zostaną przedstawione zainteresowanym rządom europejskim.

Po zamknięciu obrad Zjazdu Unii w Ouchy odbędzie się konferencja ekspertów programowych poszczególnych radiofonij. Prace tej konferencji obejmą zagadnienia związane z pogadankami radiowym. Eksperci poszczególnych krajów przygotowali 15 exposés, które posłużą jako materiał do dyskusji.

Rada M. U. R. zbada w Ouchy propozycje swojej Komisji Programowej (pod przewodnictwem p. C. A., Dymlinga — Szwecja) dotyczące Międzynarodowej Audycji Noworocznej 1939, która polegać będzie na wymianie życzeń, oraz rozpatrzy kwestię V-go Koncertu Światowego, który zostanie nadany w jesieni. Rada rozpatrzy raport dotyczący opracowania międzynarodowej terminologii radiofonicznej.

Komisja prawnicza (pod przewodnictwem p. dr. L. Sourka, Czechosłowacja) rozpatrzy szereg zagadnień o charakterze lub znaczeniu międzynarodowym, a przede wszystkim kwestię nieautoryzowanego korzystania z programów radiofonicznych.

Komisja Budżetowa pod przewodnictwem p. R. Starzyńskiego, Dyrektora Naczelnego Polskiego Radia, przedstawi projekty budżetu M. U. R. na rok 1938 - 39.

Obrady Letniego Zjazdu Międzynarodowej Unii Radiofonicznej zostaną zamknięte prawdopodobnie 2 lipca b. r.

Kradzieże i wypadki.

— Grynsztajn Kalma zam. przy ul. Zawiszy nr. 29 został doprowadzony do Komisariatu za kradzież pióra wiecznego z kieszeni przy ulicy Piotrkowskiej 21 na szkodę Suchowczyńskiego Leona zam. przy ul. Mielczarskiego 12.

— Przy ul. Obywatelskiej 16 w szopie mieszczącej nagromadzone szmaty z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. W szopie tej znajdował się dozorca Michał Piotrowski, który był w stanie pijanym. Pożar został ugaszony w zarodku. Strat na razie nie ustalono.

— Gotlib Nina, zam. przy ul. Al. Kościuszki 8 zameldowała policji o najechaniu na nią dorożką przy zbiegu ulic Legionów i Al. Kościuszki Wskutek najechania doznała ogólnego potłuczenia. Dorożkarz nr. 290 — zbiegł

— Wodzińska Zofia, służąca zam przy ulicy Tramwajowej nr. 3 w celu samobójczym zatruła się gazem świetlnym. Wezwany lekarz pogotowia PCK w stanie ciężkim przewiózł wymienioną do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Dziś w kinach:

CASINO: — Koniec pani Cheyney.
CORSO: — Kawiarnia na granicy, II. Król i chórzystka.
EUROPA: — Orient - Express.
GRAND-KINO: — Cienie Paryża.
IKAR: — Daj mi twe serce, II. Skamieniały las.
JAR: — na scenie: Zdejm maskę; na ekranie: Vanessa.
METRO: — Mały dżentelmen.
OŚWIATOWY — I. Od wtorku do czwartku. II. 90 minut postoju.
PALACE: — Lekarz czy przestępca.
PRZEDWIOŚNIE: — Dziewczę z temperamentem.
RAKIETA — Przy drzwiach zamkniętych.
RIALTO: — Złoto na ulicy.
SŁOŃCE. I. Od wtorku do czwartku II 90 minut postoju.
STYLOWY: — Postrach opery.
TON: — Zaufaj mi.
URANIA — I. Śmiertelni wrogowie II. Mały czarodziej.
Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Danielle Darrieux
w komedii p. t. „Złoto na ulicy" na ekranie kina „Rialto"

Publiczność łódzką czeka dziś miła niespodzianka.

Czarująca Danielle Darrieux, niezapomniana bohaterka filmów „Mayerling", „Nicpoń" i „Nieznośna dziewczyna" ukaże się już dziś na ekranie kina „Rialto" w swej najnowszej komedii pod frapującym tytułem „Złoto na ulicy".

Partneruje jej dawno niewidziany Albert Prejean.

Urocza ta para przeżywa szereg niezwykłych i emocjonujących przygód, bawi, wzrusza i czaruje widza.

Oryginalny scenariusz, pomysłowa reżyseria, wspaniała wystawa i świetna gra znakomitej pary aktorskiej — oto atuty przemiłej komedii.

Nowy telefon konsulatu łotewskiego

Konsulat łotewski w Łodzi informuje nas, iż zmienił numer swego telefonu na 236-27. Adres konsulatu pozostaje ten sam — Piotrkowska 81.

Prawa publiczności dla Prywatnej Szkoły Powszechnej Żeńskiej Zofii Pętkowskiej.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, pismem z dnia 20.6. 1938 r. Nr I. 14617/38 nadało Prywatnej Szkole Powszechnej Żeńskiej Zofii Pętkowskiej w Łodzi (Wólczańska 55) prawa publiczności.

Ostrzeżenie

Liga Morska i Kolonialna Zarząd Okręgu Łódzkiego stwierdził, iż kolporterzy prywatnego przedsiębiorcy obchodzą osoby i zakłady prywatne w Łodzi i sprzedają im broszurę pod nazwą „Tydzień Morza" (cena 50 gr.) oraz biało - czerwoną chorągiewkę z portretem Pana Prezydenta (cena 1 zł.) pod pretekstem, że są to wydawnictwa Ligi Morskiej i Kolonialnej, i że dochód z tych wydawnictw jest przeznaczony na Ligę Morską i Kolonialną.

Ostrzega się całe społeczeństwo łódzkie, iż akcja ta nie ma nic wspólnego z akcją Ligi Morskiej i Kolonialnej pod hasłem „Tydzień Morza" i zaznacza się, że kolporterzy Ligi Morskiej i Kolonialnej są zaopatrzeni w legitymacje poświadczone przez Starostwo Grodzkie, których należy żądać przy nabywaniu propagandowych nalepek i chorągiewek.

Pobór rocznika 1917

(a) Dziś w środę dnia 22 bm i jutro w czwartek dnia 21 bm winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa nr. 34) ochotnicy rocznika 1918, 1919 i 1920 zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP., którzy otrzymali wezwania z PKU, Łódź - Miasto 1.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) ochotnicy rocznika 1918, 1919 i 1920 zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisaritów PP., wezwani imiennie przez PKU., Łódź - Miasto 2.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowody osobiste, zaświadczenie o rejestracji, świadectwa szkolne oraz zawodowe.

Cera ożywiona

przez ruch, w sporcie, na wycieczkach i spacerach wymaga przetarcia puszkiem delikatnego pudru roślinnego, miałkiego, dobrze przylegającego, nie zatykającego porów, dobranego w odcieniu karnacji cery, przygotowanego na sproszkowanych cząstkach cebulek lilii białej, jakim jest

Puder ABARID PERFECTION

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. PSZCZÓŁKA Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

TYLKO LAIKOM

trzeba udowodnić, że najlepsze mydło do golenia PIXIN

Do akt Nr. Km 1096/38/XI

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. jedenastego zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 czerwca 1938 r. o godz 12 w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: garnituru, 3 firanek z markizety ze sztorami pluszowymi do 2-ch okien i ramą, mebli, linoleum, 2 żyrandoli do elektr. chodnika kokosowego kapy z markizety oszac. na łączną sumę zł. 1365 gr.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn 9 czerwca 1938 r.

Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Numer. akt. VIII, Km 1959/36r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 8-go rewiru Edmund Pawłowski mający kancelarię w Łodzi ul. Wierzbowa 10 na podstawie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 r. o godz 12 w Łodzi, przy ul. Niecałej Nr. 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Masy Upadłości Firmy Tow. Przemysłu Chemicznego Artur Goldsztadt Sp. Akc. składających się z maszyny do tłuszczów, dynamo-maszyny i 316 form cynkowych do margaryny oszacowanych na łączną sumę zł 900 gr. —.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

dnia 13 maja 1938 r.

Komornik: (—) **Ed. Pawłowski**

KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Rewelacyjny film niebywałych emocji i sensacji!!! DZIŚ PREMIERA!

ORIENT-EXPRESS

U schyłku sezonu występujemy z filmem niezwykle frapującym, wybranym z pośród największych atrakcji zagranicznych ekranów! W r. gł. urocza **Kate de Nagy**, znakomity **Pierre Fresnay**

Urząd Skarbowy w Łęczycy.
Nr. IV 125/15/38.

OBWIESZCZENIE

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25/VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz 580) Urząd Skarbowy w Łęczycy podaje do ogólnej wiadomości, że w celu ściągnięcia należności Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji ruchomości

Nazwisko i imię.	Adres	Wyszczególnienie zajętych ruchomości	Cena szacunkowa	Data licytacji i godzina	Termin.
Wasserman Jakób.	Składnica Urzędu w Ozorkowie	samochód 4 osobowy firmy „Ford" i ruchomości domowe, w dobrym stanie.	2040.—	24/6 1938 r. godzina 12.	I

za Naczelnika Urzędu
Roman Kuczmański
Kierownik Działu Egzekucyjnego

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. KLINGER
Spec. chor. wenerycznych, sekszualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul.
Przejazd 17 telef. 132-28
przyjm. od 9-11 i od 6-8 wiecz.

Doktór
Sołowiejczyk
Choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99
Przyjmuje od 1—3 i od 5—9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

PIERWSZA **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 w. PORADA 3 zł.

DR **Halfrecht**
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 161, tel. 24-521
przyjmuje od godz. 8 — 9 rano od 12 — 3 i od 7 — 9 w ecz. niedz. i święta od 9 — 11 rano.

LECZNICA
Piotrkowska 294 telef. 122-89
(przy przyst. tramw. Pabianickiej)
2 razy dzien. przyjmują lekarze wszystkich specjalności.
Gabinet dent. Wizyty na mieście.
Wszelkie zabiegi i analizy, otwarta od 11-ej r. do 8 w. PORADA 3 złote.

DR **LUDWIK FALK**
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH **WENERYCZNIE**
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w.
niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Dr. med,
S. Gawiński
Położnictwo i choroby kobiece
Bałucki Rynek 3, tel. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Dr. med.
H. RÓŻANER
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
powrócił
Narutowicza 9, fr. II piętro Tel. 128-93
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

Doktór
Brunon SOMMER
choroby skórne, weneryczne i kobiece
od 9-1 i 5-8 w. w niedz. i święta od g. 10-1
6-go Sierpnia 1, tel. 220-26.

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
ul. Napiórkowskiego 65
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front I piętro.
Przyjmuje od g. 9—1 w poł. i od 3—8 w.

Dr. med. **WOŁKOWYSKI**
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 od 4—9 w. w niedzielę i święta od 9—1.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

Do sprzedania dom dochodowy z ogrodem w mieście Łasku. Komunikacja z Łodzią autobusem co pół godziny. Bliższych informacji udziela w każdy poniedziałek od 8—3 F. Rzymkowski Łask, Warszawska 16. tel. 1.

PLACE 864 mtr kw. i 1114 mtr. kw. (zł. 10,000) przy Rozgłośni Radia ul. Narutowicza do sprzedania. Wiadomość na miejscu, tel. 209-11

KUFRY i WALIZY
różnej jakości, worki pościelowe, plecaki oraz skórzaną galanterię zakupisz najlepiej w firmie
STEFAN SKARZYŃSKI
obecnie ul. Piotrkowska 128, Tel. 168-88

Plac budowlany 3654 mtr² w Inowrocławiu, położenie słoneczne w pobliżu Solanek korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kalaciński Poznań, Matejki 39, m. 11.

Sprzedam 2 domki drewniane do natychmiastowej rozbiórki. Wiadomość Srebrzyńska Nr. 9.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Kilińskiego 130

SŁOMA
W majątku ziemskim Gnojno pod Kutnem jest do **sprzedania** ca 1300 mtr. targanej słomy pszennej i owsianej po 5 zł. za 1 mtr. Bocznica kolejowa na miejscu. Prasowanie dodatkowo 1 zł. od metra. Oferty składać do majątku Gnojno poczta Kutno lub na ręce kuratora adwokata Zbigniewa Raczyńskiego w Kutnie Pl. J. Piłsudskiego Nr. 1, tel. 28.

POSADY i PRACE

a) POSZUKIWANE

Krawcowa z długoletnią praktyką przyjmuję do szycia wiosenne modele z najnowszych żurnali, od 3 zł do 7 zł. ul. Kopernika 22, m. 4, lewa oficyna, parter.

b) ZAOFIAROWANE

POTRZEBNY jest fachowy majster betoniarski do wykonania ogrodzenia cmentarza grzebalnego w Czarnocinie pow. łódzki. Ks. Z. Wójcik proboszcz par. Czarnocin.

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi
prowadzi następujące szkoły:

1. **LICEUM GOSPODARCZE**
przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach
2. **Dwuletnią Szkołę Gospodarczą** (niższą)
3. **Roczną Szkołę Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym**

Szkoły posiadają pełne **prawa szkół państwowych** Mieszczą się we własnym gmachu, urządzonym nowocześnie. Dla zamiejscowych internat.
Zapisy przyjmuje kancelaria **Wodna 40 — tel. 177-73**

Handel win i wódek oraz towarów kolonialnych w bardzo dobrym punkcie z powodu choroby właściciela natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia do „Kuriera Łódzkiego" pod „10,000 zł"

Filia rzeźnicza dobrze prosperująca do sprzedania lub wydzierżawienia. Ul. Okrzei 11, Koziny.

WALIZY i KUFRY
z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel 101-52 i 138-53

Do sprzedania dom drewniany, składający się z 15 mieszkań. Wiadomość ul. Piotrkowska 193 w Księgarni.

Kawiarnia dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Kilińskiego 90.

Maszynistki niemiecko - polska ko. respondencja poszukuję od 4—7. Warunki i oferty podać po administracji pod „Maszynistka".

Poszukuje się sportowców-pływaków do sprzedaży patentowanego artykułu sportowego. Oferty pod „Torpedo".

Pokój **GOŚCINNY**
HUGONA GEISLERA Główna 21, telefon 100-03
Dziś golonki, Pachorr Monachijski

Sprzedawczyni do piekarni: osoba z praktyką branżową, młoda, poszukiwana. Oferty pod „Filia piekarska" do „Kuriera Łódzkiego".

Potrzebna bufetowa. Ul. Przejazd 18. Cukiernia Hoffmana.

LEKARZ DENTYSTA
D. TONDOWSKA
ul. Piotrkowska 152, fr. II p. tel. 174-93.
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—8 wiecz.

Cierpisz NA WĄTROBĘ ŻOŁĄDEK, KISZKI NERKI lub PĘCHERZ pij sok ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA MAGISTRA GOBIECA

PARASOL CHRONI PRZED DESZCZEM
krem ORO Metamorphose chroni przed piegami i opalenizną.

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw, 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Mieszkania pojedyńcze od zł 40 kw. 1 pokój z kuchnią zł 50 kw., 2-3-4-5-6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł 20.— „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

Mieszkanie 3 i 2 pokojowe z kuchnią i wygodami: gaz, elektryczność, łazienka. Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z.U.S. ul. Bednarska 24, tel. 181-05.

Pokój umeblowany do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Ulica Andrzeja 27a, m. 4.

3—4 POKOJE z wygodami w ogrodzie. Julianów, Przyrodnicza 14.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Natalia Cieślak unieważnia zgubione weksle in blanco 2 po 100 zł wystawca Władysław Sucharski, zł 100— wyst. Fraciszek Granatowski i zł 30— wystawca Tolęzman Szczechowiez.

Maria Nahurska zgubiła legitymację, wystawioną przez Gimnazjum Sczanieckiej.

RÓŻNE

ONDULACJA trwała, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel 191-85.

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77. Czynna.
Strzyżenie psów.

Reklama to zysk!

PRZYGODY PANA MĄCIWODY

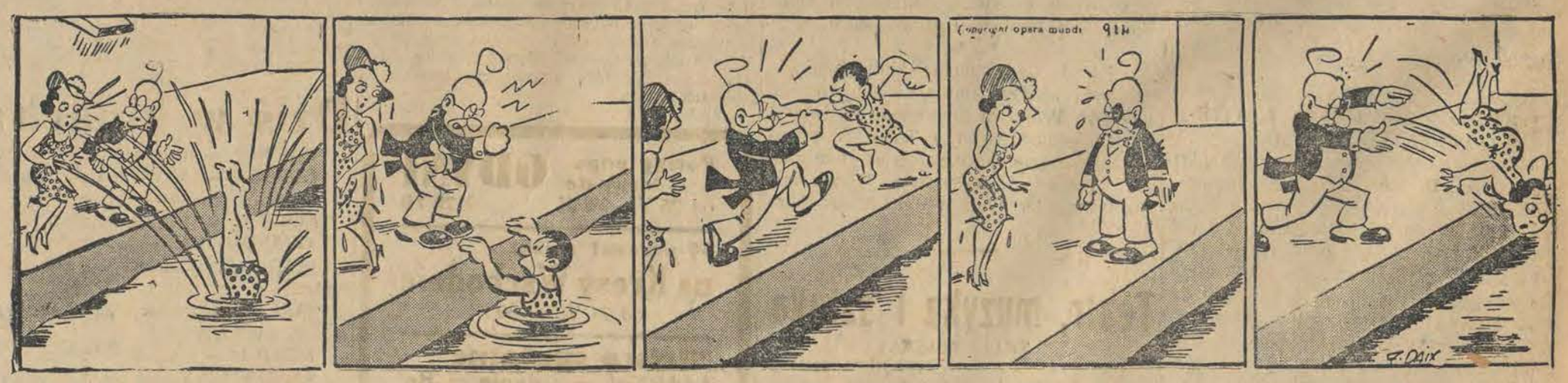

Obrońca.

CENY PRENUMERATY:

z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER". miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr. Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr. nekrologi 40 gr. Zwyczajne za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. Drobne 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Cz. RUMKOWSKI

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 125, (Żwirki 2, dawn. Marsz.).

Wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.